8 F
br nr 184-200, 202
41987 1
V
77 (1984), 4

POGODA

Dzisiaj będzie słonecznie z najwyższą temperaturą do 63 F (17 C), wiatry wschodnie i północno wschodnie z prędkością 10 mil na godz.

Jutro bez większych zmian, rano temperatura w granicach od 37 do 43 F (3 do 7 C).

Wschód słońca o godz. 6:47 rano, zachód o godz. 6:33 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 1-go października — Jana z Dukli i Remigiusza.

Jutro wtorek, 2 października — Aniołów Stróżów i Teofila.

Pojutrze środa, 3 października — Teresy od Dzieciątka Jezus.

No. 191 Rok (Vol.) LXXVII | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 1 Października (October 1), 1984 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

KONFERENCJA REAGANA Z GROMYKĄ

Przywódcy NSZZ "Solidarność"

Spadek Wartości Eksportu i Importu

Washington (UPI) — Deficyt handlowy USA wyniósł w sierpniu $9.9 mld, a więc dużo mniej w porównaniu z rekordem z lipca, kiedy to wyniósł on aż $14.1 mld. Przyczyną niższego sierpniowego deficytu był spadek importu, poinformował Dept. Handlu.

W lipcu zanotowano też po raz pierwszy, iż fabryki amerykańskie zakupiły więcej maszyn zagranicą, aniżeli ich wyeksportowały.

Dokonując ogólnej oceny wysokości deficytu handlowego USA w r. 1984 ekonomiści są skłonni przypuszczać, iż wyniesie on ok. $130 mld. Będzie on więc prawie dwa razy tak duży, jak deficyt z zeszłego roku.

Wartość importu w sierpniu wyniosła $27,89 mld, czyli o 16.7% mniej niż w lipcu, po uwzględnieniu zmian sezonowych. Jedną z przyczyn niższego deficytu było zmniejszenie się importu ropy o 10.4%.

Zmniejszeniu uległ nie tylko import, ale także eksport — o 7.2%. Wartość jego wynosiła $18.04 mld. Spadek nastąpił na skutek zmniejszenia się eskportu wyrobów trwałych, produktów rolniczych oraz węgla.

Ostrzelanie Ambasady US w Peru

Lima, Peru (UPI) — Trzej mężczyźni w wojskowych mundurach ostrzelali z broni automatycznej front gmachu amerykańskiej ambasady, uszkadzając frontową ścianę, nie powodując ofiar w ludziach.

Trzej policjanci, którzy znajdowali się na zewnątrz ambasady jako straż odpowiedzieli ogniem na atak.

Istniały z miejsca przypuszczenia, że sprawcami ostrzelania ambasady byli członkowie maoistowskiej grupy terrorystycznej, której oddziały od czterech lat atakują ambasady, stacje policyjne i budynki rządowe, walcząc w ten sposób o obalenie rządu w Peru.

Zanim przybyła policja na miejsce ataku, terroryści mieli możność ostrzelania gmachu, jak też ponownego załadownia broni i strzelania.

Gdy zaś zbliżały się siły policyjne, zamachowcy uciekli czekającym na nich samochodem.

Hussein Broni Wznowienia Więzów z Kairem

Amman, Jordan. (UPI) — Król Hussein wystąpił z obroną swojej decyzji odnośnie wznowienia stosunków dyplomatycznych z Egiptem, ale jednocześnie stwierdził, że to posunięcie nie oznacza podjęcia propozycji Izraela odnośnie przywrócenia czynnej roli Jordanii w procesie pokojowym na środkowym Wschodzie.

Broniąc swojej decyzji odnośnie wznowienia stosunków z Egiptem król Jordanii stwierdził, że dalsze utrzymywanie izolacji Egiptu służyłoby jedynie "wrogim aspiracjom". Toteż król wezwał inne kraje arabskie, aby poszły w ślady Jordanii.

"Zdecydowane utrzymywanie Egiptu poza społecznościami arabskimi mogłoby jedynie wnosić wkład na rzecz paraliżowania i rozkładania świata arabskiego" — oświadczył król Hussein.

Zastępca premiera Jordanii i minister spraw wewnętrznych Suleiman Arar, nie wymieniając Syrii i Libii oświadczył, że "tylko dwa kraje arabskie surowo krytykowały i groziły" Jordanii za podjęte posunięcie.

Umiarkowane kraje arabskie, jak Arabia Saudyjska, Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie zareagowały na decyzję króla Husseina spokojniej.

Spotkali Się Na Jasnej Górze

Potwierdzili Pozycję Wałęsy Jako Przywódcy Ruchu Związkowego

Częstochowa (UPI) — W klasztorze na Jasnej Górze odbyło się wczoraj pierwsze od czasu ogłoszenia amnestii dla więźniów politycznych, spotkanie założyciela "Solidarności," Lecha Wałęsy z pozostałymi przywódcami organizacji.

Po spotkaniu odbyła się Msza święta na cześć polskich robotników. Wzięło w niej udział ok. 7,000 osób skandujących "Boże uwolnij Polskę." Transparenty oraz plakaty potwierdzały poparcie zebranych dla niezależnych, pierwszych po wojnie polskich związków zawodowych.

Przedstawiciele "Solidarności" poinformowali, iż wczorajsze spotkanie potwierdziło pozycję Wałęsy jako przywódcy organizacji oraz dążenie do ponownego sformowania legalnych niezależnych związków zawodowych wbrew sprzeciwowi władz.

Uczestnicy spotkania poparli także ostatnie apele Wałęsy o prowadzenie walki o wolne związki metodami polegającymi na spokojnym, cichym proteście. Przywódcy "Solidarności" ustalili poza tym zgodnie konieczność walki o uwolnienie znajdujących się ciągle jeszcze w więzieniu znanych przywódców podziemia, Bogdana Lisa oraz Piotra Mierzewskiego, oskarżonych o zdradę państwa.

W spotkaniu na Jasnej Górze pierwszym od dnia 21 lipca, w którym ogłoszono amnestię, udział wzięło 23 głównych przywódców "Solidarności," włącznie z działaczami z regionalnych oddziałów organizacji, taki-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Szikowie Zawładnęli Ponownie Złotą Świątynią

Amritsar, India. (UPI) — Grupa studentów-szików, należąca do wyjętej spod prawa w Indiach organizacji pn. Federacja studentów szików, zawładnęła Złotą Świątynią, wywieszając na jej wieży flagę. Incydent ten spowoduje prawdopodobnie ponowną interwencję ze strony władz. Po raz pierwszy szikowie zawładnęli Złotą Świątynią przed czterema miesiącami.

Członkowie grup paramilitarnych oraz żołnierze wtargnęli na teren świątyni z wszystkich stron i poczęli aresztować znajdujących się w jej wnętrzu studentów-szików, którzy wywiesili flagę niepodległego państwa szików. Do tej pory nie wiadomo, ilu szików wzięło udział w akcji zawładnięcia świątynią, ani też — czy byli oni uzbrojeni w inną broń, poza bronią tradycyjną, tj. szblami.

Szikowie prowadzą od dawna już intensywną kampanię mającą na celu dorpowadzenie do uzyskania przez prowincję Punjab autonomii od Indii.

Kopalnie Pracują Pomimo Akcji Strajkowej

(UPI) — Władze związku zawodowego górników upoważniły swych członków do podjęcia dziś w kilku wytypowanych kopalniach strajków wymierzonych przeciw niezależnym właścicielom, którzy nie podpisali do tej pory nowych zbiorowych umów o pracę. Pomimo tego, kilka kopalni w połudn. rejonie Zachodniej Wirginii, nie zaprzestało działalności.

Co najmniej dwie kopalnie firmy A. T. Massey Coal Co. prowadziły nadal pracę. Zbiorowa umowa pomiędzy związkiem górników a właścicielami kopalń położonych w połudn. powiatach stanu, wygasła w niedzielę o północy.

WASHINGTON — Prezydent Ronald Reagan i min. Andrej Gromyko w drodze na przyjęcie. Zdjęcie z piątku, 28 września. (UPI)

Nadzieje Zatwierdzenia Ustawy Imigracyjnej

Washington (CT) — Sen. Alan Simpson nie traci nadziei, że uda się uzyskać dostateczną liczbę głosów w Izbie Reprezentantów i Senacie Stanów Zjednoczonych jeszcze w czasie trwania obecnej sesji, aby ustawa mogła obowiązywać.

W ubiegły piątek sen. Simpson spotkał się na kilkanaście minut (15) z przez. Reaganem aby przedyskutować szereg punktów ustawy, które dla osiągnięcia kompromisu pomiędzy dwiema różnymi wersjami Izby i Senatu, podjęto w czasie obrad specjalnej komisji, w której skład wchodzili przedstawiciele obu Izb Kongresu.

Podobno, oprócz jednego, jak go scharakteryzował sen. Simpson, "technicznego" zastrzeżenia, prezydent Reagan wyraził gotowość podpisania ustawy — czyli spełnił się warunek podstawiony przez marszałka Izby Thomasa P. O'Neill. O'Neill uwarunkował bowiem przedłożenie projektu ustawy pod głosowanie, zapewnieniem Prezydenta, że nie sprzeciwi się jej.

Podobno zastrzeżenie Prezydenta odnosiło się do punktu ustawy zapewniającego imigrantom, którzy na podstawie ustawy otrzymają status stałych nieszkańców, prawo do korzystania z programów społecznych gwarantowanych zarówno przez władze federalne jak też stanowe.

W ustawie nie sprecyzowano, mimo tego że mówiono o tym prywatnie, kosztów tego rodzaju gwarancji. Obliczono bowiem, że programy socjalne dla nowych, legalnych imigrantów nie powinny kosztować rocznie więcej, jak miliard dolarów, a w następnych latach nawet mniej. Sen. Simpson jest przekonany, że sumę tę będzie można włączyć do tekstu ustawy.

Komisja zgodziła się już na większość kompromisowych rozwiązań poszczególnych punktów ustawy. Ustalono na przykład, że osoby, które znajdowały się w U.S. (nielegalnie) przed 1 stycznia 1981 r. uzyskają prawo stałego zamieszkania; że pracodawcy, którzy po wejściu w życie ustawy imigracyjnej nadal będą zatrudniać nielegalnych imigrantów, będą surowo karani; pozwolono rolnikom z Kalifornii na zatrudnianie imigrantów sezonowych pracowników przybywających z Meksyku, aby pomóc w zbiorach itd.

Jedynym jeszcze problemem czekającym załatwienia jest sprawa zapewnienia nowym "legalnym" imigrantom prawa obrony przed tymi pracodawcami, którzy w obawie, aby nie być ukaranymi za zatrudnienie nielegalnego imigranta, odmówią przyjęcia do pracy osoby dlatego tylko, że mówi z akcentem lub zamiast przyjąć imigranta, przyjmą obywatela U.S.

Punkt ten, zatwierdzony przez Izbę, przewiduje, że imigrant, który uważa, że został niewłaściwie potraktowany, będzie mógł wystąpić do sądu przeciw pracodawcy. Punk ten przewiduje również utworzenie specjalnego działu w Departamencie Sprawiedliwości, który zajmie się tego rodzaju sprawami.

Dzisiaj połączona Komisja Izby i Senatu spotka się jeszcze raz, aby załatwić tę ostatnią przeszkodę. Później, całość ustawy zostanie przedłożona obu Izbom Kongresu do zatwierdzenia.

Czasu pozostało niewiele, ponieważ obecna sesja Kongresu zostanie odroczona już w najbliższy piątek. Jeśli ustawa imigracyjna nie zostanie załatwiona na tej sesji, trzeba ją będzie proponować ponownie, na następnej sesji Kongresu, po wyborach.

Złodzieje Wdarli Się Do Krypty Dyktatora Somozy

Miami. (CT) — Złodzieje wdarli się w sobotę do mauzoleum dyktatora Nikaragui, Anastasio Somozy, niszcząc zardzewiały zamek w drzwiach krypty oraz srebrną trumnę. Zwłoki Somozy nie zostały naruszone.

Pracownicy cmentarza Woodlawn Park Cemetery byli pierwszymi, którzy w Little Havana zauważyli w sobotę rano, że drzwi do krypty, zrobione z granitu, marmuru oraz brązu, zostały uszkodzone.

"Rady" Dla Nancy

(UPI) — W czasie krótkiego spotkania towarzyskiego z ministrem Gromyką w Białym Domu, w którym uczestniczyła Pierwsza Dama Nancy Reagan, Gromyko miał szepnąć jej do ucha radę, aby w każdą noc szeptała śpiącemu mężowi na ucho: "pokój, pokój" . . .

Nancy, jak powiedziała jej osobista sekretarka, odpowiedziała Gromyce, że nie zapomni szeptać i jemu na ucho to samo słowo.

Specjalne Dochodzenie Na Filipinach

Manila (UPI) — Naród filipiński oczekuje dziś na wyniki trwającego od dawna dochodzenia w sprawie okoliczności związanych z zamordowaniem przywódcy opozycji Benigno Aquino. Dochodzenie, prowadzone przez 5-osobową komisję, zakończone zostało po ośmiu miesiącach. W wyniku przeprowadzonych przesłuchań, przygotowano 20,000 stron dokumentacji. Z treścią raportu opracowanego przez komisję, zapoznane zostanie zarówno społeczeństwo jak i prez. Marcos.

Aquino, którego śmierć spowodowała najbardziej zaciekłe w wszystkich dotychczasowych protesty wymierzone przeciw reżimowi Marcosa, został zamordowany w zagadkowych okolicznościach, w momencie, gdy po powrocie do Filipin, w dniu 21 sierpnia 1983 r., wysiadał z samolotu na lotnisku w Manili.

Władze wojskowe twierdzą, że został on zamordowany przez rzekomego zamachowca komunistycznego Ronaldo Galman'a, który został z kolei zastrzelony przez żołnierzy. Amerykańskie źródła informacyjne podają jednakże, iż członkowie komisji są w pełni zgodni co do tego, że padł on od strzałów zamachowców podstawionych przez władze wojskowe.

W czasie, gdy społeczeństwo Filipin oczekuje na wyniki raportu, zgromadzenie krajowe rozpoczęło dochodzenie w sprawie akcji rządowej, której celem było zduszenie przy pomocy wojska zaciekłych demonstracji antyrządowych, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu.

Dochodzenie przeprowadzane przez zgromadzenie krajowe, stanowi na Filipinach fakt raczej bez precedensu. Władze podały, że w wyniku niedawnych starć demonstrantów z policją i wojskiem, co najmniej 68 osób zostało rannych. W czasie zaburzeń w dniu 21 września 1983, zginęło 11 osób.

Apel US o Ukrócenie Działalności Demonstrantów w RFN

Frankfurt, Niemcy Zach. (CSM) — Przedstawiciele armii amerykańskiej wystąpili z apelem do władz Niemiec Zach., domagając się ukrócenia wywrotowej działalności "anarchistów oraz kryminalistów" niszczących mienie wyjskowe na znak protestu przeciwko manewrom NATO.

Setki demonstrantów próbowało wedrzeć się do składów amunicji, niszcząc sprzęt wojskowy oraz sabotażować manewry odbywające się pod kryptonimem "Autom Forge". W manewrach udział bierze ok. 250,000 żołnierzy z 7 krajów NATO.

Przywódcy zachodnioniemieckiego ruchu pokoju odcięli się całkowicie od działalności wywrotowców, skierowanej przeciwko żołnierzom oraz mieniu wojskowemu. Przedstawiciel zachodnioniemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, iż winę za akcje sabotażowe ponoszą członkowie ugrupowań terrorystycznych RFN.

Sporów "Nie Owijano w Bawełnę"

Nawiązany Kontakt Będzie Utrzymany

Washington (UPI, CT, ST) — W czasie prawie czterogodzinnej rozmowy prezydenta Ronalda Reagana z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrejem Gromyką w Białym Domu w piątek przed południem, nie doszło wprawdzie do konkretnego porozumienia odnośnie wielu ważnych zagadnień międzynarodowych, nie mniej, jak stwierdził później sekretarz stanu U.S. George Shultz, przekazując informacje dziennikarzom na konferencji prasowej: "zrobiła postępy dla idei pokoju" i "charakteryzowała się bardzo stanowczą wymianą poglądów obu mężów stanu . . . była to rozmowa dwóch mężczyzn, dwóch indywidualności".

Nie podjęto wprawdzie żadnych definitywnych decyzji, nie mniej zgodzono się na dalsze utrzymywanie kontaktów, czego bezpośrednim dowodem jest choćby to, że Gromyko zgodził się jeszcze przed swoim odlotem do Moskwy spotkać się jeszcze raz z Georgem Shultzem. Spotkanie to nastąpiło w sobotę.

Dopiero w sobotę, na kilka minut po tym, jak sekr. Shultz rozmawiał

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

32 Ofiary Ataku Afgańskiego Samolotu

Islamabad, Pakistan. (UPI) — Afgański samolot przeprowadził atak bombowy na zatłoczony bazar w wiosce Pakistanu, w której chronili się antykomunistyczni partyzanci, zwalczający popierany przez Sowiety reżym Afganistanu.

Władze Pakistanu podały do wiadomości, że w wyniku ataku, zginęły 32 osoby, zaś 48 zostało poranionych.

Rzecznik władz Pakistanu podał również do wiadomości, że poważna ilość domów, będących lepiankami, została zniszczona w miejscowości Trimangal, która była celem ataku.

Miejscowość ta była już w przeszłości wielokrotnie bombardowana. W atakach przeprowadzonych w okresie od 13 do 24 sierpnia zginęły 54 osoby, w tym 30 uchodźców afgańskich.

Władze pakistańskie uważają tę miejscowość za schronienie dla afgańskich partyzantów, walczących z prosowieckim reżymem w ich okupowanym przez Sowiety kraju.

Mina Morska Producji Sowieckiej

Kair (CT) — Mina znaleziona w Zatoce Sueskiej przy brytyjskie poławiacze min jest pochodzenia sowieckiego. Oficjalny komunikat dowództwa marynarki egipskiej głosi, że jednostki brytyjskie i egipskie w akcji oczyszczania wód z min, znalazły 12 września minę w Zat. Sueskiej (Dziennik donosił o tym). Po przeprowadzeniu analizy okazało się, że jest to mina produkcji sowieckiej.

Odkrycie miny sowieckiej pogłębiło podejrzenia, że podrzucanie min na Morzu Czerwonym jest dziełem Libii, której siły zbrojne są zaopatrzone w broń produkcji sowieckiej.

Brytyjskie Ministerstwo Obrony potwierdziło raport egipski, dodając, że nie ma dowodów na to, iż ZSRR jest odpowiedzialny za umieszczenie min w Morzu Czerwonym. Brytyjczycy poinformowali Rosjan o swoim odkryciu i otrzymali odpowiedź, że władze sowieckie nie miały nic wspólnego z minowaniem Morza Czerwonego. "Sunday Times" doniósł, że władze brytyjskie podzielają podejrzenia Egiptu, iż miny podłożyli Libijczycy.

Bibl. Jagiell.
2012 CD227/3

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Gdzie Harcerze z Dawnych Lat"

Przez harcerskie szeregi — w okresie 74 lat istnienia naszego Ruchu i 35 lat pracy harcerskiej w Chicago — przeszło już ponad cztery pokolenia harcerskie. Przeszły i rozproszyły się — naturalna kolej życia. Ale wierzymy, że w każdym sercu — dawnej harcerki, dawnego harcerza — pozostała iskierka przyjaźni z ideą harcerską.

Do tych serc apelujemy — szukając dawnych harcerek i dawnych harcerzy — tych od 1910 aż do ostatnich lat — tych z Polski i tych, których los rozrzucił po świecie.

Chcemy z nimi znów nawiązać dawną więź, ewentualnie spotkać się.

Odezwijcie się — zgłoście się, telefonując do J. Bazylewskiego — 276-8341, lub postarajcie się o specjalne zgłoszenie i wyślijcie je jak najszybciej pod podany adres na zgłoszeniu.

Czekamy na odzew — z harcerską wdzięcznością.

Harcerskie Serce

Na niedzielnym Spotkaniu Akowskim w 45-tą rocznicę powstania Polski Podziemnej i 40-lecia Powstania Warszawskiego był stół "okupowany" przez dziesiątkę harcerek i harcerzy — w większości już studentów wyższych uczelni. Stół ten zafundowali młodzieży harcerskiej pp. P. Inglot — z podszeptu serca "szaroszeregowego" miłej małżonki, która niegdyś sama należała do "Szarych Szeregów".

Był to wzruszający dowód więzi harcerskiej pokoleń.

Państwu P. Inglotom — w imieniu całej Rodziny Harcerskiej i Dziesiątki obecnych — za dar i wyróżnienie — z serc naszych płynące składamy podziękowanie.

Zuchy Zasilają Drużynę Harcerek

Serdecznie zapraszamy rodziców i całą Rodzinę Harcerską na przejście Zuchów Hufca Harcerek "Tatry" do drużyn harcerek. Uroczysty Kominek odbędzie się w sobotę, 6 października, o godz. 3-ej po poł., w sali SWAP, 6005 W. Irving Pk. Rd.

Obecność zuchów, harcerek i wędrowniczek w mundurach obowiązkowa.

phm. A. Ziółkowska,
hufcowa

Zabawa K.P.H.

Już w najbliższą sobotę, 6 października, o godz. 7:30, w sali parafii Our Lady of Ransom, 8300 Greenwood Ave., w Niles — nasze pracowite Koło urządza "Jesienną Zabawę", z której dochód przeznaczony jest na pomoc w pracy harcerskiej hufców i na Ośrodek Harcerski.

Wydatki związane z pracą młodzieżową i koszty utrzymania Ośrodka w Wisconsin stale rosną — zatem Zarząd Koła zwraca się z gorącym apelem o liczny udział w Zabawie — Rodziców, dawnych harcerzy, staroharców i naszych stałych, wiernych Przyjaciół. Bawiąc się w miłym własnym towarzystwie będziemy mieli poczucie, że pomagamy dobrej sprawie.

Zamówienie stolików kierować na telefon — 685-9571, lub 775-6641.

Spotkamy się na "Jesiennej Zabawie" K.P.H.

Na Tropie Skrzatów, Zuchów i Harcerzy

Kto chce młodym być — musi z młodymi przebywać. Dlatego wybrałem się w odwiedziny do gromad i drużyn na sobotnie zbiórki.

Na dalekim południu w parafii Pięciu Braci Męczenników — gdzie odbywają się zbiórki zuchów, harcerek i harcerzy — wpadłem na zbiórkę "Jastrzębi" z 5-tej K.D.H., prowadzoną przez druha Wróbla. Właśnie po krótkiej grze w piłkę zabrali się do śpiewu, wypełniania dzienniczków i książeczek służbowych. Wprawdzie wstąpili do Harcerstwa dopiero w maju br. — ale już byli na letnim obozie i czują się "starymi" harcerzami, choć jeszcze nie złożyli Przyrzeczenia i nie zdobyli krzyża. Zaśpiewali "Rotę", dowiadując się przy tym, że napisała ją M. Konopnicka — patronka ich Sobotniej Szkoły — na wiadomość o biciu dzieci w poznańskim za mówienie pacierza po polsku.

Zastęp zapowiada się jako dobry i zdyscyplinowany.

W drugim kącie sali bawiła się gromada zuchowa. Zatańczyłem z nimi "Karuzelę". Za chwilę przez uchylające się drzwi pokazały się trzy główki i wnet dołączyło trzech nowych do gromady. Jeden z nich — jako starszy — odszedł do zastępu harcerzy. Gromada powiększyła się. Prowadzi ją dzielnie druh Grześ Cwik, imponując swym zuchom przepisowym harcerskim mundurem.

Po pożegnaniu się z zuchami i harcerzami udałem się autobusem na północ Chicago do "Skrzatów" w Avondale Pk. Wchodząc — zdziwiła mnie cisza, choć zauważyłem siedzących rodziców. A zatem na pewno i zuchy są. Tak są — właśnie z zacięciem godnym zawodowych malarzy — leżąc na podłodze kolorowali obrazki. Wśród nich krzątała się druhna Ewa Wojtan, a wódz dz.h. K. Siemaszko przygotowywał nową grę.

Za chwilę "wystawa" arcydzieł sztuki dziecięcej. Piosenka "Mały świat" choć melodia to dość trudna, ale z pomocą rodziców wypadła zupełnie dobrze, zwłaszcza refren.

Przy okazji podajemy, że odtąd zbiórki gromady "Skrzatów" rozpoczynać się będą o godz. 2-ej i kończyć o 3:30.

Stąd tylko po schodach na dół na zbiórki 1 i 2 drużyny harcerzy. Trafiłem na omawianie programu pracy na nowy rok.

Mając jeszcze trochę czasu wstąpiłem do Parku Wilsona, 4630 N. Milwaukee, gdzie gromada "Chłopców z Lasu" z zacięciem coś majsterkowała. Wodzowi pomagały z zapałem dwie mamy. Następnie kilka gier, trochę śpiewu. Dowiadujemy się, że dla niektórych zuchów to ostatnia zbiórka zuchowa, bo następnej soboty będą pasowani na harcerzy — żegnamy ich piosenką.

Czysta, obszerna sala zachęca do dołączenia do gromady nowych chłopców z tamtych okolic, by przyjemnie i pożytecznie spędzić wolny czas. Gromadę prowadzi dz.h. Tadeusz Terpin.

25 Lat Wystawy Etnicznej

W tym roku Miejska Wystawa Grup Etnicznych obchodzi swój srebrny jubileusz — a wraz z nią Harcerstwo w Chicago swój 25 w niej udział.

Możemy być dumni, że swym wkładem, swymi stoiskami — zwłaszcza kulturalnymi — przyczyniliśmy się do podniesienia poziomu Wystawy nie tylko polskiej grupy, ale całości. Miło przypomnieć — powiedzmy otwarcie — jak z prymitywnych, w pierwszych latach, początków stoisk niewielkiej liczby grup narodowościowych — doszło obecnie do imponujących swym poziomem, bogactwem i rozmaitością do ponad 60 grup etnicznych z całego świata.

Dziś każdorazowa wspaniała Wystawa ściąga ponad 100-150 tysięcy zwiedzających — w tym dużo młodzieży — pozwalając jej poznać wiele różnorodnych kultur tych narodów, ich folklor, zwyczaje, stroje, tańce, śpiewy, wyroby sztuki ludowej, wyborne potrawy domowego wyrobu — jak również poznać i zbliżyć się na płaszczyźnie poznania wielu kultur świata do innych ludzi, a nawet zawrzeć nowe przyjaźnie.

W tym roku Wystawa odbędzie się w Donnelly Hall, 411 E. 23 St., w dniach 20-go od godz. 11-10 wiecz. i 21-go października od 11-7 wiecz.

Grupa harcerska będzie miała 2 stoiska kulturalne oraz stoisko polskiej kuchni. Nadto weźmie udział w pokazach tańca — zespół "Lechitów" oraz będzie miało własne stoisko ozdób choinkowych.

Zachęcamy już dziś do zarezerwowania tej soboty i niedzieli — na 25-tą Wystawę Grup Narodowościowych Chicago.

ADWOKAT
D. GILNA
- Rozwody
- Odszkodowania
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Sprawy Imigracyjne
- Kupno-Sprzedaż Interesów

825-3184
5642 W. DIVERSEY AVE.
MÓWIMY PO POLSKU

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

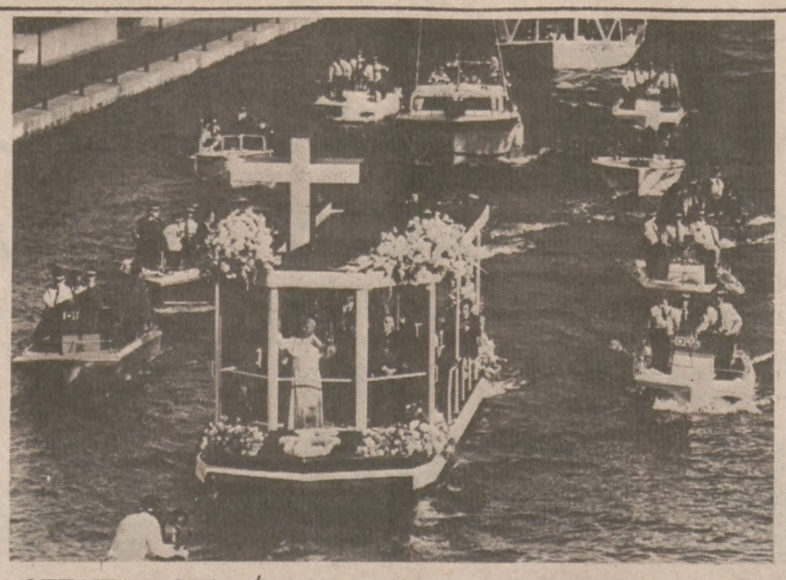

OTTAWA.—Ojciec Święty Jan Paweł II w drodze z Vancouver do Ottawy. Papież przybył tu specjalną łódką, w otoczeniu wielu łodzi strzegących Jego bezpieczeństwa. (UPI)

Pomyślny Rok Pański 1985

Sto razy już mówiłem, gadałem bez końca
I wciąż będę Lechitom smutnym przypominał,
Że dom, w którym jest książka jest przybytkiem słońca
A dom, w którym jej nie ma, to mroczny kryminał!

Dowcipny wiersz Kornela Makuszyńskiego doskonale nadaje się na początek recenzji o wyśmienitym Kalendarzu Polskim, będącym VII z kolei rocznikiem wydawnictwa Promyk w Filadelfii. Dzielny redaktor dr. inż. Antoni Gładysz boryka się z ogromnymi trudnościami finansowymi, ale nie ustaje w swej pracy dla dobra Słowa Polskiego na obczyźnie. Dla niego stopnie na drabinie czasu nie są dla odpoczynku, ale do pójścia stale dalej i wyżej.

Kalendarz Polski na rok 1985 posiada bezbłędną i wysoce artystyczną szatę graficzną oraz bogatą treść ideową, mogącą zainteresować Rodaków każdego wieku, zawodu czy orientacji politycznej. Jest on swoistą Biblią Polskiego Uchodźcy, gdzie w jednym tomie znajduje się cała biblioteka przeróżnych problemów, zainteresowań i uśmiechów, z wielu kapitalnych humorów, dołączonych każdego roku do oczekiwanego przez społeczność polską Wielkiego Kalendarza.

W sierpniu podczas zjazdu partii republikańskiej w Dallas prezydent Ronald Reagan powiedział dosłownie: Nie przewiduję wybuchu wojny atomowej w najbliższej przyszłości, nie będzie jej na pewno w nadchodzącym roku, bo Stany Zjednoczone są zbyt dobrze przygotowanym mocarstwem, żeby ktokolwiek ośmielił się bezkarnie je napadać. Oświadczenie to brzmi jak pozytywna wróżba na nowy rok kalendarzowy i wraz z oznakami ożywienia gospodarczego w Ameryce świadczy, iż nieparzysty rok 1985 zapowiada się pomyślnie. Zapowiedzią jego błogosławieństw i niespodzianek jest już wiele miesięcy naprzód Kalendarz Polski z fotografiami polskiego Papieża i Lecha Wałęsy na kolorowej okładce, pokazującej ośnieżone szczyty czekającego nas Jutra.

Psychologia poucza, że człowiek nadzwyczaj łatwo zapomina ludzi, z jakimi się cieszył, długo natomiast pamięta tych, z którymi wylewał łzy. Z tej też racji Kalendarz Polski 1985 r. pełen jest poważnych wieści z Kraju. Dotyczą one nie tylko ostatniej wojny światowej, ale szczególnie trudnej dla Narodu Polskiego dekady: 1970 do 1980 r. Ktoś pogodnie powiedział, że nikt nie zna wieku ludzkości, choć wszyscy się zgadzają, że jest dość stara, aby być lepszą. W jakimś zdwojonym sensie słowa te odnoszą się do Polski. Kalendarz ubolewa, że jej los jakoś nie może być lepszy w 40 lat po drugiej wojnie światowej i po żałosnych okresach pustosłownego triumfu, że należymy do 10 najwyżej uprzemysłowionych krajów świata, o wyjątkowo wysokiej rzekomo stopie życiowej ludności!?

Lecz najbardziej przykra czy ciemna godzina naszego życia ma tylko 60 minut. Przemija chwała i bóle tego świata. Pokazuje to wyborny przegląd historyczny wydrukowany przy każdym miesiącu, a także artykuły dotyczące astronomii, fizyki czy medycyny, rozwijających się szybko za naszych dni. Rozważania z zakresu rodziny czy wychowania przygotowali specjaliści w swoich dziedzinach i czyta się je z pożytkiem. Refleksje etyczne czy moralne przekonują nas, że co innego oznacza pchać własny nos w cudze sprawy, niż otwierać swoje serce dla cudzych potrzeb. Szczególnie los dzieci polskich nad Wisłą i daleko od jej brzegów musi pozostawać w centrum naszej uwagi i codziennej troski.

Cały Kalendarz Polski 1985 roku próbuje nade wszystko oddać należną cześć jednogłośnym przywódcom polskich serc: Papieżowi na Watykanie i Laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla. Lech Wałęsa jest rzeczywiście kimś niezwykłym. Przy swoim robotniczym wykształceniu umie dawać wywiady pełne umiaru i trafności, tchną one dziwnym rozsądkiem i optymizmem, osobistą prawdą i szczerym patriotyzmem. Jan Paweł II wyraża się o Kraju Narodzenia zawsze z szacunkiem i serdecznością. Ale żyjemy dziś w czasach, że wielu ludzi pragnie służyć Bogu w charakterze Jego doradców. Papież z Polski pragnie nade wszystko służyć każdej osobie ludzkiej, zawsze słucha Chrystusa Pana, niż "miałby Mu radzić odmienić nasz świat".

Ludzie mogą wątpić w nasze słowa, ale zawsze uwierzą w nasze czyny. Antoni Gładysz z Filadelfii zdobywa się każdego roku na wielki Czyn Polonijny w postaci cennego Kalendarza Polskiego. Pomóżmy mu go rozprowadzić, zakupić i nacieszyć się jego rzetelną treścią. Zwykle zapach posostaje na ręce, która innym podaje wonną różę. Sięgnijmy po ten pąsowy kwiat Kalendarza Polskiego do nabycia w każdej księgarni polskiej zagranicą i konieczny jako ozdoba naszego domu.

Ks. Mieczysław Szwej, Tow. Chr.

Mówiący Po Polsku
ADWOKAT
MAREK A.
JASZCZUK
- Rozwody w USA i w Polsce
- Sprawy Emigracyjne
- Wypadki i Przekroczenia Drogowe
- Sprawy Kryminalne
- Wypadki Przy Pracy
- Sprzedaż-Kupno Domów

252-5477
2956 N. Milwaukee Ave.
Pokój 205 A
Róg Milwaukee i Central Park

Niedorozwinięty Chłopiec Otrzyma $2.2 Mln

Ośmioletni chłopiec, mieszkający w Glen Ellyn, który jest niedorozwinięty od chwili przyjścia na świat, otrzyma $2.2 miliona odszkodowania.

Odszkodowanie to będzie wypłacone przez szpital Community w Geneva i dwóch lekarzy, którzy byli oskarżeni o złe leczenie chłopca.

Lekarze nie wykryli u dziecka, zaraz po jego urodzeniu, niskiego poziomu cukru we krwi. David DeJong, prawnik z Chicago występujący w imieniu rodziny Hovde, powiedział, że pieniądze będą wpłacone na fundusz dla dziecka.

Peter Lill Hovde jest synem Karen Hovde, cywilnej pracowniczki posterunku policji w Glen Ellyn i Jeff'a Hovde, prowadzącego firmę zajmującą się zieleńcami.

Porozumienie, będące jednym z największych odszkodowań za złe leczenie w powiecie Kane, zostało zatwierdzone przez sędziego Marvin Dunn, z sądu okręgowego powiatu Kane.

Za Mało Żłobków

Żłobek jest w Polsce instytucją niezwykle potrzebną, zwłaszcza obecnie, gdy z przyczyn czysto ekonomicznych młode matki powracają do pracy. Tymczasem o miejsce w żłobkach trzeba dosłowie walczyć. 1462 żłobki w całym kraju dysponują łącznie ponad 100 tys. miejsc. Na dodatek zamiast otwierać nowe żłobki likwiduje się stare.

W 1982 roku zlikwidowano 34 placówki prowadzone przez zakłady pracy, które swoiście zrozumiały dążenie do rentowności, obcinając co tylko się dało z funduszu socjalnego. W 1983 roku zamknięto dalszych 28 żłobków ujmując z mizernej ogólnokrajowej puli 2 tys. miejsc.

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom I

BOGUMIŁ I BARBARA

56

Nazajutrz byli pochłonięci przyjazdem Dalenieckiego, który pierwszy raz przybywał na dłużej, na cały tydzień. Zajął północną połowę domu, gdzie też jadał osobno, według paryskich zwyczajów, drugie śniadanie o dwunastej, obiad wieczorem o szóstej. Pierwsze dwa dni spędził zamknięty z Bogumiłem wtajemniczając się w interesy majątku, dwa następne poświęcił oględzinom wszystkich pól, podwórza, budynków, maszyn, robót. Obaj panowie bardzo byli ze siebie wzajemnie zadowoleni. Daleniecki uważał osiągnięte dotąd wyniki za bardzo dobre i upoważnił Niechcica do poczynienia różnych najkonieczniejszych wkładów. Bogumił tak się tym cieszył, że nie powiedział już nic o osobistych uszczerbkach, które był poniósł w pierwszym roku pracy, i o brakach w ruchomym inwentarzu, które sam pokrył. Bał się, by wyrównawszy jego straty Daleniecki nie stał się oględniejszym w inwestycjach, bez których nie można było ruszyć w gospodarstwie ni kroku dalej. I w tej dziedzinie jednak rzeczy przybrały pomyślny dla niego obrót, bo chociaż majątek nie przynosił jeszcze dochodu, Daleniecki przed odjazdem zaproponował mu zaliczkę na przyszłe tantiemy. Powiedział, że mogą sobie na to pozwolić, gdyż pani Mioduska zarobiła nieco na akcjach francuskich przedsiębiorstw przemysłowych. Na zakończenie omówiono projekty organizacji zarządu Serbinowa.

— Na razie — mówił Bogumił — muszę sobie dawać radę sam z polowym i włódarzem. Ale jak tylko majątek zacznie przynosić dochody, trzeba będzie wziąć do pomocy pisarza.

Daleniecki prosił, aby kochany pan Bogumił doniósł mu, gdy będzie chciał coś w tej kwestii postanowić. Miał on bowiem dużo znajomości po wsiach na Wołyniu, może więc będzie mógł wskazać kogoś odpowiedniego i z poczciwej rodziny.

— A to byłoby świetnie — rzekł Bogumił. — Wiedziałbym przynajmniej, kogo biorę.

Teresa Kociełłowa przyjechała do Serbinowa dopiero w ostatnim dniu pobytu Dalenieckiego. Natychmiast cały tryb życia się zmienił. Daleniecki zaproponował wspólny obiad w jadalnym pokoju, który przez dnie ubiegłe służył wyłącznie jemu. Resztę czasu spędzono też razem na werandzie, gdzie spożyto również i podwieczorek. Rozmawiali głównie Teresa i Daleniecki. Niechcicowie przysłuchiwali się przeważnie, częstując raz po raz to papierosami, to owocami, to kawą.

Do przyjazdu Teresy pani Barbara uważała za rzecz bardzo wygodną, że Daleniecki nie narzucał im się ze swoim towarzystwem i że jadał osobno. Lecz teraz uczuwała to jako upokorzenie i, przytakując machinalnie rozmowie, rozgoryczona borykała się w myślach z przeminionym tygodniem. To znów spoglądając na piękno wonnego paryżanina o długiej, wypielęgnowanej niby fala z jedwabiu brodzie myślała, że i on jest jakby stworzony dla Teresy. Co za czarowną stanowiliby parę! Od ostatniej bytności w Kalińcu pani Barbara była gotowa kojarzyć Teresę z każdym, kogo by przy niej ujrzała. Powstało w niej przekonanie, że każdy musi i powinien się w niej zakochać. Uważała ją za najgodniejszą, za jedyną godną miłości kobietę i nie mogła się z tym swoim nad nią zachwytem uporać. Raz myślała, że wobec tego żadnej innej kobiecie nie warto jest żyć, to znów pragnęła, by powodzenia Teresy ogarnęły cały świat, by doszły do szczytu, który już nie obowiązuje zwyczajnych ludzi i skąd nie mogłyby już iść dalej ani też nikomu niczym grozić. Teresa nigdy nie mówiła nic o swych przeżyciach miłosnych. Była raczej tą, co słucha cudzych zwierzeń. Lecz gdy inne, lubiące się chełpić lub skarżyć kobiety, dopełniają śród tych zwierzeń fantazjami niedostateczność przeżyć — u niej, o, jakież tajemnice mogły się kryć za błahymi napomknieniami w rodzaju: — „Dużo się w moim życiu zmieniło"... albo: „Krępa... Krępa... Tam się wszystko zaczęło". I to wspomniawszy Barbara już nie zaznała spokoju. Co mogły, co na Boga mogły oznaczać te słowa?!

Była tak w końcu rozdrażniona, że na pół przytomnie brała udział w pożegnaniu Dalenieckiego. Odjeżdżał do małej stacji, leżącej o pięć wiorst od Serbinowa, tuż za kordonem pruskim. Bogumił odwiózł go, by pomóc w przeprawieniu się przez komorę. Teresa i Barbara poszły wtedy do sypialnego pokoju, gdzie Teresa bawiła się ze swoją chrześniaczką Agnisią. Po powrocie Bogumiła spożyto kolację, a potem dla Teresy z kolei zaprzężono konie do karety, gdyż uparła się, że musi dziś wracać.

Gdy otworzono drzwiczki, okazało się, że kareta jest pełna bukietów jaśminu.

— Co to? — pytała zaskoczona pani Barbara. Przemknęło jej przez myśl, że to Daleniecki kazał narwać tego jaśminu. Lecz Teresa z głośnym gardłowym śmiechem przechyliła się w tył i wyciągnęła obie ręce do Bogumiła.

— Dziękuję, dziękuję! — zawołała. — Wszyscy są dla mnie tacy dobrzy.

Pani Barbara zdrętwiała.

— Widzisz, a ja śród tego gwałtu zapomniałam o kwiatach dla ciebie — tłumaczyła się zmieszana. — Bogumił świetnie się znalazł. Tylko że ty się udusisz w tym zapachu.

— Nie, nie... Okna zostawię otwarte. Będzie dobrze!

Teresa zaprosiła Niechciców na niedzielę na obiad. Jej wyjazd na Litwę odwlekał się z dnia na dzień i miał nastąpić dopiero po niedzieli.

Niechcicowie stali przed sienią, póki kareta nie wytoczyła się za bramę, a potem Bogumił powiedział:

— Przyjemnie było, prawda? Wszystko tak dobrze poszło.

Barbara spojrzała na niego rozognionymi oczyma.

— Było strasznie — oznajmiła bez chwili namysłu.

— Jak to? Dlaczego?

— Nie chcę, żebyś do mnie mówił — odrzekła jeszcze bardziej stanowczo.

17

Bogumił nie rozumiał, co się pani Barbarze stało. Poszedł za nią do sypialni, gdzie zasiadła przy łóżeczku dziecka i udawała teraz, że go nie widzi. Jakiś czas milczał posłusznie, a na koniec zapytał:

— Zmęczył cię dzień dzisiejszy?

Odpowiedź wytrysła tak natychmiast, jakby dawno gotowa czekała tylko na to jego pytanie.

— Weź, złam łodygę kwiatu, a potem dziw się, że zwiądł, i pytaj, czy jest zmęczony!

— Nie rozumiem takich górnolotnych porównań. Powiedz wyraźnie. Czy ja ci co zrobiłem?

— Och, to naiwne udawanie. Lepiej nie mów nic, bo mi obudzisz dziecko. I nie pal tu papierosa.

I nagle, jakby to było umówione, przeszli do kancelarii. Tam rzeczy się od razu wyjaśniły.

Uniwersytet Polonii Świata

Po raz drugi, w sierpniu, odbył się w Rzymie Uniwersytet Polonii Swiata. Pod auspicjami Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata i Fundacji Jana Pawła II spotkało się przy via Cassia grono naukowców i słuchaczy polskiego pochodzenia z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Australii, Szwecji, Francji, Niemiec Zachodnich, Wielkiej Brytanii, Włoch i Polski. W ciągu przeszło 80 godzin wykładów omawiano szereg zagadnień odnoszących się do polskiej historii, kultury i świadomości narodowej.

Żywe dyskusje towarzyszyły problematyce polonijnej, gdy podjęto próbę zdefiniowania Polonii, jej roli i znaczenia w dziejach narodu polskiego i w dniu dzisiejszym. Największym zainteresowaniem cieszyły się wykłady prof. Normana Daviesa, autora książki **God's Playground, A History of Poland,** prof. Zbigniewa Fallenbuchla o stanie gospodarki Polski, prof. Andrzeja Kawczaka o charakterze polskiej kultury narodowej, oraz wykłady ks. prof. Jana Wolnego o polskiej kulturze i historii w kontekście chrześcijańskiej kultury Europy Zachodniej. Nie sposób wymienić tu wszystkich 24 wykładowców, którzy wygłosili szereg ciekawych referatów z dziedziny filozofii, historii, socjologii, kosmologii, lingwistyki, literatury, sztuki i współczesnej polityki światowej.

Rozrzut zagadnień był doprawdy ogromny i brak myśli przewodniej wiążącej w całość poszczególne wykłady dawał się odczuć podczas całego kursu, który z tak obszernym programem mógłby z powodzeniem trwać trzy miesiące a nie trzy tygodnie. Zasadniczą bolączką był chaos organizacyjny i brak czasu na dyskusje, żaden z tematów nie został dogłębnie omówiony, starczało czasu tylko na wypunktowanie części problemów i z tego powodu wynikało niezadowolenie i uczucie niedosytu.

Inicjatywa dorocznych spotkań młodej inteligencji polonijnej jest godna pochwały i kontynuacji, organizatorom p. Kaszubie, prof. Adamczewskiemu, p. Orłowskiemu i ks. Sokołowskiemu należą się za to słowa uznania i podziękowania. Organizacja nie jest najmocniejszą stroną Polaków, jak to w naukowy sposób wyłożył jeden z wykładowców, ale zapał uczestników kursu i w sumie pozytywna ocena tej pożytecznej inicjatywy rokuje szanse powodzenia UPŚ w przyszłych latach.

U podstaw problemów organizacjinych leży dychotomia dwóch koncepcji Uniwersytetu Polonii Świata. Pierwsza zakłada naukowo-edukacyjny charakter na poziomie akademickim, druga sugeruje szerokie forum dla wymiany doświadczeń i poglądów młodych przywódców polonijnych z całego świata. Przypuszczalnie można pogodzić obie koncepcje spełniając podstawowe warunki organizacyjne.

Po pierwsze, program Uniwersytetu należy ustalić biorąc pod uwagę najistotniejsze współczesne problemy narodu polskiego leżące w sferze zainteresowań Polonii światowej.

Na podstawie programu ramowego można sformułować tematy wykładów dobierając grono wykładowców, którzy w swoich publikacjach i wystąpieniach przedstawiają głębokie zrozumienie spraw polskich.

Po drugie, dokładnie opracowany program trzeba podać do wiadomości publicznej z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, aby zainteresowane osoby mogły zapoznać się z proponowaną bibliografią, co umożliwi im pełny współudział w wykładach i dyskusjach Uniwersytetu.

Po trzecie, korzystając z uprzejmości polonijnych środków masowego przekazu oraz rozbudowanej sieci polonijnych organizacji należy jak najszerzej rozpropagować Uniwersytet Polonii Świata, aby umożliwić wzięcie w nim udziału młodzieży ze wszystkich środowisk polonijnych rozsianych po całym świecie.

Jak mówi stare przysłowie "wszystkie drogi prowadzą do Rzymu", obecnie ma ono szczególną wymowę dla nas Polaków. Pontyfikat Jana Pawła II stwarza niepowtarzalną szansę dla narodu polskiego. Uniwersytet Polonii Świata jest jedną z inicjatyw polonijnych, która stara się tę ogromną szansę wykorzystać. Trzytygodniowy pobyt w Rzymie na Uniwersytecie Polonii Świata jest dla młodego pokolenia inteligencji polonijnej niezwykłym przeżyciem intelektualnym, emocjonalnym i duchowym. W taki sposób powstaje możliwość zawiązania wieloletnich kontaktów środowisk polonijnych z różnych krajów i kontynentów, jest to okazja wzajemnego poznania się, przedyskutowania i zrozumienia zagadnień ważkich dla Polaków żyjących pod każdą szerokością geograficzną.

Inicjatywa stworzenia Uniwersytetu Polonii Świata od początku cieszyła się serdecznym popraciem Papieża Jana Pawła II. Podczas prywatnej audiencji w Castel Gandolfo, 23 sierpnia 1984 roku, Papież Jan Paweł II bardzo życzliwie przyjął uczestników Uniwersytetu Polonii Swiata. W imieniu słuchaczy i wykładowców UPŚ powitał Papieża prof. Henry Adamczewski:

"Ojcze Święty, kilka lat temu, zaraz po poździerniku (Papież: Po którym październiku, bo było ich kilka?). Po Twoim październiku, usłyszałem z ust Twoich słowo DZIEDZICTWO. Chciałem dzisiaj powiedzieć, że nasz Uniwersytet jest odpowiedzią na Twoją troskę o zachowanie tego DZIEDZICTWA gdziekolwiek byśmy się znajdowali. Jest to już numer drugi tego Uniwersytetu. Składamy Ci dzięki za przyjęcie naszej grupy — naprawdę drugi raz Ojciec Święty nas przyjmuje z takim sercem. Przyrzekamy, że będziemy dalej pracowali nad zachowaniem polskości po całej kuli ziemskiej."

Jan Paweł II: **"Bardzo jestem wdzięczny za te słowa, za podjęcie tego DZIEDZICTWA, które nie tylko jest naszym własnym, ale także należy do wielkiej wspólnoty całej ludzkości i jest jakimś ubogaceniem całej ludzkości. To odpowiada myśli Bożej, że przez tę wielość dziedzictw poszczególnych narodów wyraża się bogactwo całej rodziny ludzkiej, która ma swoją podstawę w tym, że człowiek jest obrazem i podobieństwem Boga. W tym bogactwie wyraża się także jego najpierwotniejsza natura, właśnie to — obraz i podobieństwo Boga. Szczęść Boże wszystkim uczestnikom, wszystkim wykładowcom i wszystkim środowiskom z których pochodzicie — polonijnym. Przy okazji moich odwiedzin po świecie spotykam także i Polonię. Teraz niedługo spotkamy się w Kanadzie z Bożą pomocą. Wszystkim przesyłam moje pozdrowienie i błogosławieństwo. Dziękuję bardzo za odwiedziny i za udział we Mszy świętej. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus."**

Uniwersytet Polonii Świata jest otwartym forum, gdzie spotkać się mogą rozsiani po świecie Polacy, dzieci i wnukowie narodu polskiego, aby się nawzajem poznać i pełniej zrozumieć nasze wspólne dziedzictwo. Dwa kursy UPŚ uwidoczniły głęboką potrzebę samookreślenia się Polonii, sprecyzowania jej aspiracji i dążeń. Polskie dziedzictwo kulturowe i historyczne jest trudnym wyzwaniem i każde pokolenie musi na swój własny użytek przeanalizować spuściznę, którą obejmuje i starać się optymalnie ją wykorzystać, rozwinąć i wzbogacić.

Bożena A. Nowicka

Spotkanie z Ojcem Świętym.

(foto: Arturo Mari)

Zabawa Taneczna Tow. Rat. Borzęcin

Towarzystwo Ratunkowe Borzęcin zaprasza na "Zabawę jesienną", która odbędzie się w sobotę, 6 października, w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Początek zabawy o godz. 6:30 wieczorem; do tańca grać będzie orkiestra "Biało Czerwoni". Wstęp $5 od osoby.

Już Teraz Należy Wysyłać Do Polski

PACZKI

Rodzinom i Znajomym

NA ŚWIĘTA

Wysyłamy Paczki Morskie i Lotnicze

- Odpowiadamy za Paczki Nadane Tylko w Naszym Biurze
- Nie Posiadamy Innych Punktów Odbioru Paczek

REDYK TRAVEL, Inc.

4302 W. 55th St.
Chicago, IL 60632
585-2734

Program Telewizyjny o Polskich Imigrantach

We wtorek, 16 października, na kanale 11 telewizji, o godz. 8-ej wiecz., nadany zostanie program pt. "Welcome to America". Pokazane w nim będą losy 4 polskich imigrantów w Chicago. Program ten został zrealizowany przez Mariana Mierzyńskiego.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Wydziału Kobiet Okr. 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, 4 października br., w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7 wiecz.

Obecność delegatek jest bardzo pożądana, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

K. Pytel, komisarka;
E. Tragarz, sekr.

Zebanie Grupy 1820 ZNP, Tow. Gwiazda Wolności

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, odbędzie swe regularne posiedzenie w niedzielę, 7 października, w sali Domu K.P.A. Wydz. Illinois, 5844 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem.

Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto upraszamy członków o jak najliczniejsze przybycie. Równocześnie zawiadamiamy, że nasza doroczna "Zabawa taneczna" odbędzie się w sobotę, 27 października, w sali SPK Koło 31, 3242 N. Pulaski Rd.

Z. Adamiak, prezeska;
J.M. Rutkowski, sekr. prot.

Posiedzenie Gr. 1900 ZNP Tow. Polska w Ogniu

Posiedzenie Tow. Polska w Ogniu Grupy 1900 ZNP odbędzie się 1 października w sali posiedzeń przy 5639 N. Milwaukee Ave. o godz. 7:30 wiecz. Na posiedzeniu będą omawiane ważne sprawy, dlatego prosimy wszystkich o przybycie.

Tadeusz Pyrchla — prezes
Anna Nikiel — sekr.

Z Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 3-go października w sali Moskala, 5638 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Prosimy członków o liczne przybycie. — St. Bogobowicz, prezes; Zofia Drwila, sekr. prot.

Powakacyjne Zebranie Gminy 123 ZNP

W poniedziałek, 1 października, w Parku Cornel, przy 51-ej i Wood, o godz. 7 wiecz., odbędzie się zebranie Gminy 123 ZNP. Ze względu na ważność spraw, jakie będą poruszane na tym zebraniu, prosimy wszystkich delegatów o obecność.

T. Paczyński, prezes;
A. Krok, sekr.

Powakacyjne Posiedzenie Gminy 143 ZNP

Powakacyjne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedzialek, 1-go października w sali Weteranów Plac. #2, przy 4800 S. Wood o godz. 7:30 wiecz.

Jak zwykle, po przerwie wakacyjnej będzie wiele ważnych spraw do załatwienia. Zarząd Gminy usilnie prosi delegatów i delegatki o liczne liczne przybycie.

St. Bogobowicz, — prezes
Zofia Drwila — sekr. prot.

Powakacyjne Posiedzenie Gminy 39 ZNP

Powakacyjne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się 2 października, w sali Paradise Hall, 1758 W. 48th St., o godz. 7 wiecz.

Prosimy wszystkich delegatów o przybycie, ponieważ jest to bardzo ważne posiedzenie. Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozwoju, obecność członków jest bardzo pożądana.

Frank Goryl, prezes;
Anna R. Prusak, sekr.

Głosujący Decydują o Losie Ameryki

Recital Melanii Tomaszkiewicz Przed Koncertem w Carnegie

W Niedzielę, 7 Października w Chicago

W najbliższą niedzielę, 7 października, w sali koncertowej Pick-Staiger na Uniwersytecie Northwestern Illinois, o godz. 3 po poł., odbędzie się specjalny recital utalentowanej śpiewaczki Melanii Tomaszkiewicz i pianisty Fredericka Ockwella.

Będzie to recital poprzedzający występy młodych artystów na koncercie w nowojorskiej Carnegie Recital Hall, jaki się odbędzie 1 listopada br.

W programie niedzielnego recitalu przewidziane są utwory takich kompozytorów, jak: Chopina, Lutosławskiego, Szymanowskiego, Czajkowskiego, Prokofiewa i Rachmaninowa. Warto wiedzieć, że wstęp i parking są bezpłatne.

Melania Tomaszkiewicz — córka znanego działacza Związku Narodowego Polskiego, byłego skarbnika tej organizacji i dwukrotnego przewodniczącego Sejmów Związkowych Adama Tomaszkiewicza i Heleny Tomaszkiewicz, wnuczka śp. Michała Tomaszkiewicza — skarbnika Związku — znana jest Polonii chicagoskiej ze swych poprzednich występów. Między innymi śpiewała w czasie uroczystego bankietu z okazji 100-letniej rocznicy założenia ZNP, występowała na wielu innych imprezach polonijnych.

Młoda śpiewaczka, ukończyła studia muzyczne na Northwestern University, aby następnie, dzięki pomocy Fundacji Kościuszkowskiej, odbyć dwuletnie studia w Polsce pod kierownictwem znanej nauczycielki śpiewu Olgi Olginy, tej samej, która przygotowywała do kariery Teresę Kubiak i Teresę Zylis-Gara.

Melania Tomaszkiewicz, obecnie uczy muzyki (śpiewu) na Southern Illinois University na Wydziale Muzycznym w Carbondale Illinois.

W okresie całej swej kariery występowała w wielu koncertach, zarówno w Stanach Zjednoczonych jak też w Europie. Cieszy się doskonałą opinią wśród znawców muzyki, otrzymała też szereg zaszczytnych nagród.

Wraz z Melanią Tomaszkiewicz w niedzielnym koncercie wystąpi pianista Frederick Ockwella.

Melania Tomaszkiewicz

Zachęcamy do wysłuchania tego koncertu. Będzie to miła i kulturalna rozrywka w niedzielne popołudnie. Młoda śpiewaczka na pewno wdzięczna będzie swym rodakom za zainteresowanie i poparcie.

Sala koncertowa Northwestern University znajduje się na kampusie.

APEL

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Edwarda Raczyńskiego

Jak co roku przypominam wszystkim wiernym ojczyźnie rodakom, że październik jest miesiącem Skarbu Narodowego. Czynię to z tym większym zaufaniem, że zbiórka na Skarb w roku przeszłym była szczególnie pomyślna. Było to zasługą naszych patriotycznych gorliwych kwestarzy, ale mój apel do Waszych serc i kieszeni może także przyczynił się do dobrego wyniku.

Dalsze losy naszego narodu i państwa są od zakończenia drugiej wojny światowej ważnym zagadnieniem międzynarodowym. Walka nasza o Polskę wolną i niepodległą toczy się nieprzerwanie od prawie półwiecza i daleka jest od zakończenia.

Udział w świecie wolnym polskiego środowiska politycznego utworzonego zgodnie z postanowieniami obowiązującej naszej konstytucji jest w tej próbie sił czynnikiem nie obojętnym.

Kochani Rodacy, jeśli to zdanie podzielacie, to wierzę, że wesprzecie najhojniej zbiórkę tegoroczną.

Edward Raczyński

Londyn, październik, 1984 r.

Posiedzenie Okręgu I-Go Zw. Spiewaków

Posiedzenie Okręgu 1-go ZSP odbędzie się w czwartek 4 października w lokalu SPK Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd., o godzinie 8-ej wieczorem.

Zarząd Okręgu usilnie prosi wszystkich delagatów i delegatki o liczne i punktualne przybycie, ponieważ mamy bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia.

Kazimierz Jasinski — prezes
Janina Kozioł — sekr.

Antysejsmiczne Domy Na Stalowych Kulach

Równolegle w Kalifornii i Japonii zaprojektowano podobne konstrukcje wysokich budynków odpornych na wstrząsy sejsmiczne. Istota pomysłu polega na tym, że wszystkie filary i elementy nośne, mają być oparte na stalowych, nierdzewnych kulach.

W przypadku trzęsienia ziemi, tak elastycznie umocowany budynek ma, jak gdyby "pływać" na podłożu, nie poddając się działaniu siły kruszącej fundamenty.

Japońskie przedsiębiorstwo Taisei Corporation wkrótce przystąpi do praktycznego zastosowania projektu.

Pan Wojewoda

Wojewoda koszaliński p. Czayka, proponuje podniesienie opłaty klimatycznej nad morzem do stu złotych od osoby za każdy dzień pobytu. Wynika, że za każdy dwutygodniowy pobyt trzyosobowej rodziny wojewoda każe zapłacić samej taksy klimatycznej 4.200 zł. Wojewoda wie, czego się domagać od turystów, w zamian oferując brudne albo wprost zamknięte plaże bałtyckie.

Zjazd Absolwentów Szkoły Schurz High z Roku 1934

W niedzielę, 13 października, o godz. 6 wiecz., w Polynesian Village Restaurant, 6845 W. Addison St., odbędzie się zjazd absolwentów szkoły średniej Schurz, którzy ukończyli ją w lutym 1934 r. W sprawie bliższych informacji na temat tego jubileuszowego zjazdu (50-lecie) można telefonować do Henry Theobald na nr: 869-8200, lub pisać na adres: 2006 Central St., Evanston, IL 60201.

Zebranie Rodziców Madonna H.S.

Zebranie rodziców uczennic Madonna H.S. odbędzie się we wtorek, 9 października, o godz. 7:30 wiecz., w kafeterii szkolnej, 4031 W. Belmont. Rodzice serdecznie proszeni są o udział w tym zebraniu.

Bezpłatne Badania i Badania Podiatry

W centrum dla seniorów w południowej stronie miasta zaplanowano specjalne badania, bezpłatne, dla emerytów. Będą to badania stóp przeprowadzone przez lekarzy specjalistów — podiatrów.

Badania te odbywać się będą: w środę, 17 października; w środę, 14 listopa i w środę, 12 grudnia br., w ośrodku przy 6117 S. Kedzie Blvd., w godz. od 1 do 4 po poł.

Należy zamówić sobie wizytę telefonując na nr: 476-7800.

Bezpłatne Badania Dentystyczne Dla Emerytów

Centrum emerytów mieszczące się przy 6117 S. Kedzie Ave., ofiarowuje osobom starszym bezpłatne badania dentystyczne w środę, 10-go października w godzinach od 9 rano do 13 w południe.

Jeśli konieczne będą jakieś zabiegi, opłaty za nie oparte będą na specjalnych cennikach dla seniorów.

W sprawie bliższych informacji oraz żeby się zarejestrować, należy telefonować (po angielsku) na nr: 476-8700.

Family WORLD WIDE Airlink System
a division of Family Link Corporation
3015 N. LAWNDALE AVE., CHICAGO, IL 60618
TEL.: (312) 227-1223 • 1-800-821-8059 (excl. Illinois)
oraz Biura Podróży

WARSZAWA

British airways

Codziennie Jumbo Jet 747
Możliwość zatrzymania się w Londynie

Los Angeles	$1.025	Chicago	$895	Miami	$916
San Francisco	$1.099	New York	$749	Philadelphia	$817
Seattle	$1.128	Boston	$744	Washington	$821
		Detroit	$943	Baltimore	$821

z tych wszystkich miast **bezpośrednio** przez Londyn do Polski

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Zagrożenie Pakistanu

Obecne wydarzenia w Pakistanie przypominają chaos we wschodnim Pakistanie, jaki poprzedził interwencję zbrojną Indii w 1971 r. zakończoną oderwaniem prowincji od Pakistanu i utworzeniem państwa Bangladesz, mówią niektórzy Pakistańczycy oraz zachodni dyplomaci.

Pakistan, podobnie jak Indie, jest państwem zamieszkałym przez kilka ludów mówiących różnymi językami, które łączy tylko religia.

Plemiona górali w północnym Pakistanie nigdy nie podporządkowały się władzom centralnym Indii. W okresie kolonialnym buntowały się często przeciw Brytyjczykom, uzyskując od nich autonomię. Niektóre plemiona zachowują również obecnie znaczną niezależność od rządu pakistańskiego w Islamabad.

Te plemiona są ostoją dla uchodźców z Afganistanu, mówiących tym samym językiem. Inne plemiona, dalej na południu, również sympatyzują z pobratymcami w Afganistanie walczącymi z sowieckimi najeźdźcami.

To wystarczy, by Moskwa robiła wszystko, co możliwe, by rozczłonkować Pakistan. Zadanie ułatwiają jej stare antagonizmy plemienne i silna opozycja przeciw rządom wojskowym.

Najsilniejsze tendencje odśrodkowe przejawia ludność dwóch prowincji południowych: Sindu, kraju pustynnego w dolinie rzeki Indus, oraz dalej na zachód położonego górzystego Beludżystanu (część tego kraju należy również do Afganistanu, część do Iranu). Oddziela on Afganistan od Oceanu Indyjskiego, co wyjaśnia silne zainteresowanie Moskwy podzielonym krajem.

Stosunki Pakistanu z Indiami były zawsze napięte. Indie pod rządami Indiry Gandhi zawarły przymierze z ZSRR, Pakistan utrzymuje dobre stosunki z Czerwonymi Chinami. Stany Zjednoczone po uzyskaniu informacji, że Pakistan potajemnie pracuje nad bombą atomową (z pomocą finansową Libii), wstrzymały pomoc w wysokości $40 milionów rocznie (w 1979 r.).

Mimo niechęci Washingtonu do brutalnej dyktatury wojskowej, stosunek do Pakistanu zmienił się po zajęciu Afganistanu przez wojska sowieckie. Do Pakistanu zaczęły płynąć fale uchodźców afgańskich, a ich obozy stały się głównym pośrednikiem w zaopatrzeniu partyzantów walczących z Armią Czerwoną w broń i amunicję. Są również miejscem wypoczynku dla partyzantów i terenem szkoleniowym.

Pakistan jest obecnie zagrożony z dwóch stron.

Na wschodzie od zarania niepodległości trwają spory z Indiami, m.in. o Kaszmir zamieszkały w większości przez muzułmanów, ale zajęty przez Indie, które stale oskarżają Pakistan o podburzanie ludności Kaszmiru oraz sikhów w Pendżabie (indyjskim). Pakistan uważa Indie za największego wroga i zarzuca rządowi w New Delhi udzielanie pomocy separatystom w Sindzie.

Sprawa sikhów zaostrzyła stosunki z Indiami, a pomoc uchodźcom afgańskim doprowadziła do szeregu starć granicznych z komunistycznymi oddziałami rządu w Kabulu oraz bombardowania przejść górskich na terenie Pakistanu przez artylerię i lotnictwo sowieckie.

Sytuacja w Sindzie pogorszyła się po wyroku śmierci na b. premiera Ali Bhutto (socjalista) obalonego w 1977 r. przez wojsko pod wodzą gen. Zia ul-Hag, obecnego dyktatora Pakistanu. Syn Bhutto uciekł do Kabulu, potem przedostał się do Libii, skąd kieruje akcją podziemną komunistów w Sindzie.

W sąsiednim Beludżystanie działają Beludżowie wyszkoleni w Rosji Sowieckiej lub w Kabulu, pochodzący zarówno z pakistańskiej części Beludżystanu, jak i afgańskiej oraz irańskiej.

Ruchy niepodległościowe zmierzające do oderwania Sindu i Beludżystanu od Pakistanu i pozbawienia go dostępu do morza, są finansowane przez ZSRR i libijskiego Khadafiego.

Demonstracje i działalność terrorystyczna przybrały ostatnio na natężeniu. Podziemie komunistyczne dotarło do ośrodków uchodźców afgańskich o czym świadczą wybuchy bomb w biurze uchodźców w Peszawarze oraz innych miejscowościach na pograniczu z Afganistanem. Prez. Zia wykazuje coraz większe zaniepokojenie "bandytyzmem" w Sindzie, wspieranym przez ZSRR i Indie, oraz wrzeniem w całym kraju.

Egipt, Arabia Saudyjska i Stany Zjednoczone pomagają Pakistanowi w utrzymaniu około 3 milionów uchodźców z Afganistanu, oraz ratują Pakistan przed katastrofą ekonomiczną.

Stany Zjednoczone i Chiny pomagają Pakistanowi w utrzymaniu armii. Stany Zjednoczone w 1981 r. zobowiązały się udzielić Pakistanowi pomocy ekonomicznej w wysokości $3.2 miliarda rozłożonej na 5 lat.

Dyktatorskie rządy nie dopuszczają do swobodnej dyskusji na temat zagadnień państwowych. Mimo to podnoszą się głosy krytyki rządu gen. Zia nawet w Pendżabie, który jest najludniejszą i najbogatszą prowincją Pakistanu.

B. min. spraw zagr. Agha Shahi, cieszący się dużą popularnością na uniwersytetach, mówi otwarcie, że w Afganistanie czas pracuje na korzyść ZSRR i Pakistan powinien ukrócić aktywność antysowiecką uchodźców i nawiązać przyjazne stosunki z Moskwą.

Moskwa zrozumiała, że opanowanie Afganistanu jest niemożliwe, jak długo partyzanci otrzymują pomoc za pośrednictwem Pakistanu.

Rozczłonkowanie Pakistanu na kilka państw rządzonych przez komunistów, pozbawiłoby partyzantów w Afganistanie pomocy i zmusiło do kapitulacji. Równocześnie Rosja otrzymałaby upragniony od stuleci dostęp do otwartego i ciepłego oceanu, oraz bezpośrednią granicę z Indiami.

Rodzinne Konflikty

W ostatnich czasach występuje coraz wyraźniej niepokojące zjawisko rodzinnych konfliktów, które prowadzą do stosowania siły, a więc i gwałtownych metod rozwiązywania rodzinnych zatargów.

Dawniej władze bezpieczeństwa i porządku publicznego stojące na straży przestrzegania obowiązujących praw, bardzo często uchylały się od działań stanowczych w sprawach i sytuacjach, w których dochodziło do konfliktów między członkami rodziny. Uważano bowiem, że te konflikty są "rodzinną sprawą."

Ale ostatnio, coraz wyraźniej występuje przekonanie wśród czynników stojących na straży porządku publicznego, jak też w kołach wymiaru sprawiedliwości, a więc i w systemie sądownictwa, że konflikty rodzinne, wybuchające w sposób gwałtowny oraz prowadzące bardzo często do tragedii rodzinnych, muszą być likwidowane z całą surowością obowiązujących praw.

Właśnie ostatnio zespół specjalistów z ramienia Departamentu Sprawiedliwości przeprowadził badania problemu rodzinnych konfliktów, ustalając w konkluzji opracowanego na ten temat raportu, że "ochrona z mocy prawa nie powinna zatrzymywać się przy drzwiach wejściowych." Każda bowiem osoba ma prawo do ochrony przed gwałtownymi czynami, obojętne czy są one popełniane przez ludzi obcych czy też przez kogoś z członków rodziny.

Trzeba jednak brać pod uwagę, że władze bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości muszą przejawiać wyjątkową mądrość i roztropność w traktowaniu zagadnień na tle konfliktów rodzinnych, aby nie dochodziło do pomieszania spraw, które raczej wchodzą w zakres życia osobistego rodzin i nie muszą być z miejsca kwalifikowane jako groźne dla zdrowia, a nawet życia kogoś z członków tych rodzin.

Raport Departamentu Sprawiedliwości bynajmniej nie zaleca, aby wtrącać się do spraw rodzinnych, chyba w wypadkach zagrożenia dla życia czy też zdrowia, albo gwałtów seksualnych.

Ale ważne jest, że w ramach tego Departamentu istnieją biura, które przeprowadzają badania dotyczące stosowania przemocy w konfliktach rodzinnych. I słusznie omawiany raport podkreśla m.in., że poza rozszerzeniem i zaostrzeniem federalnych przepisów prawnych, obejmujących omawiane tu sprawy, należy również zbadać ustawodawstwo stanowe.

I w tym zakresie potrzebne są zmiany i uzupełnienia, dla przykładu ułatwiające działania stanowej policji, aby mogła sprawców przemocy w rodzinach aresztować bez nakazu sądowego.

Nie bez znaczenia jest również zasadnicza zmiana nastawienia wobec stosowania przemocy w zatargach rodzinnych, jaka ujawnia się w wysiłkach i zabiegach ze strony czynników policyjnych. Bardzo zdecydowanie występują one obecnie właśnie po myśli założeń, że konflikty rodzinne, naruszające prawo, powinny być oceniane pod kątem pociągania winnych do odpowiedzialności karnej, obojętne jakie powiązania rodzinne występują w konkretnej sprawie.

To i Owo

Światowy rekord czasu siedzenia na słupach ustanowiło w miejscowości Heeslingen 8 kobiet. Przesiedziały 122 godziny na drewnianych deseczkach o rozmiarach 40 na 50 cm, które zostały umieszczone na specjalnie wkopanych słupach na wysokości 2,5 metra. Rekord ma być wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Z Pielgrzymim Pozdrowieniem

TYGODNIK POWSZECHNY — Od sześciu już prawie lat nowym czynnikiem kształtującym życie religijne w naszym kraju są liczne, indywidualne, ale przede wszystkim zbiorowe, pielgrzymki do Rzymu. Autobusami lub samolotami dążą ku Wiecznemu Miastu parafianie bądź indywidualne grupy pobożnych lub pobożniejących po drodze osób, by spędzić parę dni nad Tybrem zwiedzając to i owo, ale przede wszystkim by spotkać się z Ojcem Swiętym na audiencjach, na mszach świętych. Jeszcze nigdy w historii nie klękała przed Grobem Sw. Piotra tak liczna rzesza polskich katolików.

Skutki owej formy pielgrzymowania są i będą niewymierne. Byłoby rzeczą bardziej intrygującą, gdyby się nimi zajęli publicyści, a także duszpasterze. Powstała bowiem jakaś nowa jakość naszego katolicyzmu, która wciąż się nadal ugruntowuje, tylko jest jeszcze zbyt świeża, by można ją było opisać. O współczesnym Kościele mówi się, że jest pielgrzymujący: przez historię, przez życie, przez poszczególne obszary ziemi do Domu Ojca.

Zastanawiając się niedawno nad istotą indywidualnego lub zbiorowego pielgrzymowania, przypomniawszy również sobie mickiewiczowskie "Księgi pielgrzymstwa", pomyślałem, że polega ona na tym, iż jest wędrowaniem ku istniejącemu i upragnionemu celowi. W narodowej tradycji zachował się również obraz "żołnierza tułacza". Polak po jakiejś klęsce, bitwie, tuła się po kraju, po świecie wewnętrznie niepokonany, ale "bezdomny". Nie wie, gdzie iść. Podobnie może wydarzyć się w życiu osobistym, gdy ktoś przeżywa jakąś "przegraną", nieszczęście, zawód, zwątpienie, załamanie się wiary i tuła się bez celu.

Pielgrzymowanie jest zaprzeczeniem tułactwa. Dlatego tylu z nas idzie razem na Jasną Górę, do innych sanktuariów i tylu było lub chciałoby być na placu Sw. Piotra. Są to jak gdyby "filie" Rodzinnego Domu człowieka, do którego ostatecznie wejdzie wyciągnąwszy z ulgą znużone, pielgrzymie nogi.

Medytację tę zostawiam w redakcji wyruszając do Rzymu. Do sfatygowanej walizki pakuję sandały (pielgrzymie), trochę przyodziewku i różne przedmioty codziennego użytku. (Pastę do zębów kupię tam, bo w Krakowie jest nieosiągalna). Zamiast laski zabieram tęgi długopis, by co tam zobaczę i przeżyję przekazać natychmiast Wam, drodzy Czytelnicy. Z pielgrzymim pozdrowniem.

Marek Skwarnicki

Katastrofalny Stan Polskiej Floty Rybackiej

W 1980 roku statystyczny Polak zjadał 7.6 kg ryb, w 1981 — 6.8 kg, a w 1983 już tylko 5.8 kg. W obecnym roku dostawy ryb będą jeszcze mniejsze. Sytuacja taka jest spowodowana stałym zmniejszeniem łowisk, na których może operować flota rybacka.

Szereg państw poszerza obszar wód przybrzeżnych i stref ochronnych.

Po drugie, nie ma czym łowić na łowiskach dalekomorskich — flota rybacka starzeje się bardzo szybko. Trzem armatorom polskim pozostały w użytku 92 statki, lecz do roku 1985 trzeba będzie zezłomować aż 22 jednostki z powodu ich technicznego zużycia się, a do roku 1990 kolejne 23 trawlery.

Brzmi to zadziwiająco, jeśli stwierdzi się, że polskie stocznie rybackie należą do ścisłej czołówki światowej (drugie miejsce na świecie po Japonii); tymczasem "zaopatrzyły" one polskich armatorów od 1977 roku w . . . trzy nowe trawlery. Prawie cała produkcja kierowana jest do Związku Sowieckiego, a niewielka jej część sprzedawana do kontrahentów zachodnich. Polskim armatorom pozostaje figa. A na figę ryb nie da się łowić.

Kirkpatrick Na Miejsce Wicka

W stolicy krążą pogłoski, że ambasador do ONZ, Jeane Kirkpatrick, która chce zrezygnować ze stanowiska, otrzymała ofertę zajęcia miejsca Charlesa Wick'a, dyrektora U.S. Information Agency. On również po czterech latach chce odejść ze stanowiska.

Helena Heinsdorf

Kołowrót Niemiecko-Niemiecki

Kiedy ówczesny kanclerz RFN, Willy Brandt, spotkał się 21. maja 1970 r. po raz drugi z premierem NRD Willi Stoph'em w Kassel — pierwsze spotkanie odbyło się 19. marca w Erfurcie — szef rządu NRD wyjaśnił jakiego równouprawnienia w stosunkach z Bonn żąda Berlin Wschodni, a mianowicie: państwa są równe pod względem prawnym, każde państwo korzysta z praw właściwych całkowitej suwerenności, terytorialna integralność i polityczna niezawisłość państwa są nienaruszalne, każde państwo ma prawo swobodnego wyboru drogi swego politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju. Stoph dodał do swojego oświadczenia szereg pytań, jak czy Brandt gotów jest uznać status quo w Europie, odrzucić wszelkie formy roszczeń do wyłącznej reprezentacji Niemiec i przyjąć zasadę równouprawnienia oraz działać na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w Europie przez podjęcie uzgodnionych kroków w sprawie rozbrojenia.

Kanclerz Brandt złożył kontroświadczenie, w którym proponował uregulowanie szeregu spraw między obu państwami niemieckimi, ale nie mógł naturalnie zaakceptować warunków Stoph'a. Wobec tego zgodzono się na "przerwę dla przemyślenia" i pożegnano się bez ogłoszenia komunikatu lub wyznaczenia daty i miejsca następnego spotkania.

Wiele się od tego czasu zmieniło w stosunkach między NRD i RFN, najważniejsze zmiany dokonały się w ostatnich latach, kiedy można by powiedzieć, że konfrontacja przeobraziła się w współpracę na różnych odcinkach. Współpraca ta jest, może należałoby powiedzieć była, korzystna dla obu stron. Poza miliardami marek, które częściowo uzdrawiają jego gospodarkę, Honecker ceni sobie ten jakby tajny sojusz z RFN nie dlatego, że chciałby się wyrwać z systemu sowieckiego, co jest nie do pomyślenia, ale z tej racji, że pozwala mu on na pewną swobodę posunięć wobec Moskwy. Dążenie do wyrwania spod "opieki" Moskwy jest dlatego dla NRD nie do pomyślenia, że — w przeciwieństwie do innych państw satelickich Paktu Warszawskiego — NRD nie została przez Kreml ujarzmiona, lecz stworzona.

Korzyści dla RFN z tzw. "małego odprężenia" są dwojakie: przede wszystkim podtrzymują oficjalną wersję o jednym narodzie w dwóch państwach i utrwalają ją między Niemcami Wschodnimi, co jest krokiem w kierunku choćby najdalej w przyszłość wysuniętego zjednoczenia Niemiec. Mimo ogromnych pożyczek udzielanych NRD, RFN nie robi złego interesu na stosunkach handlowych z NRD. Opieram się w tym stwierdzeniu na opinii zachodnioniemieckiego przemysłowca, który mnie zapewniał, że tzw. handel wewnątrzniemiecki jest dla RFN wcale intratny.

Wracając do żądań, wysuniętych czternaście lat temu przez premiera NRD, to, mimo "małego odprężenia", one nie zmieniły się i są równie stanowczo stawiane przez obecnego sekretarza generalnego partii komunistycznej i przewodniczącego Rady Państwa, Ericha Honeckera. I oto rozbiła się wizyta Honeckera, zapowiedziana na 26. września, która trwać miała trzy dni. Przybyć miał do Frankfurtu n/Menem, nazajutrz spotkać się w uzdrowisku Bad Kreuznach z kanclerzem Kohlem, potem odwiedzić miejscowość, w której się urodził w pobliżu Saarbrucken, złożyć hołd domowi w Trwirze, gdzie urodził się Marx, wreszcie złożyć w Bonn wizytę prezydentowi Weizsackerowi.

Bonn szczegółowo opracowywał plan pobytu Honeckera i zapewniał swoich i obcych, że wizyta dojdzie do skutku, choć wiedział, iż nie udało się, mimo wielotygodniowych negocjacji, uzgodnić tekstu komunikatu. A przewrotność, niektórzy mówią o przezorności, w obecnym prowadzeniu konferencji politycznych, nakazuje uzgodnienie od A do Z komunikatu przed spotkaniem się protagonistów. Główną kością niezgody była rzekomo sprawa suwerenności NRD, której uznania Honecker stanowczo żądał. Tylko zdobyciem takiego ustępstwa ze strony RFN Honecker mógłby przekonać sowieckich rozkazodawców o pożytku swojej wizyty. Dlatego wszystkie powody dlaczego wizyta nie doszła do skutku, gorliwie głoszone przez obie strony, choć wszystkie zawierają ziarna prawdy, są w gruncie rzeczy propagandą czyli mydleniem oczu.

Propaganda NRD rozgłasza jako powód odwołania wizyty niegodny sposób traktowania przez RFN stosunków "między dwoma suwerennymi państwami". Ziarno prawdy polega tutaj na niesamowitym rozdmuchaniu przez Bonn znaczenia wizyty z akcentem jej ważności dla stosunków Wschód-Zachód i nieomal dla świata. Nawet krewki zazwyczaj premier Bawarii Franz Josef Strauss napominał, że należy wizytę traktować dyskretnie i półgłosem, ale przeciwnicy zbliżenia z komunistyczną NRD, jakich jest sporo wśród chadeków spod znaku CDU, robili "niegodne" oświadczenia. Przede wszystkim przewodniczący frakcji chadeckiej w Bundestagu Alfred Dregger, który w wywiadzie powiedział, iż "przyszłość RFN nie zależy od honoru wizyty p. Honeckera". Miał on nawet słuszność, lecz głoszenie prawdy nie zawsze jest dyplomatyczne, a w tym wypadku było krzyczącym nietaktem nie tylko wobec mającego przybyć gościa, ale i gospodarza Kohla.

Kanclerz Kohl sam, może żeby złagodzić narastającą w kraju krytykę jego rządów, braku koordynacji i zdecydowania, zachował się jak przysłowiowy słoń w sklepie porcelany, wygłaszając przemówienie do tzw. wygnanych Niemców z dawnych terenów Rzeszy. Kanclerz podobno był przekonany, że jego wystąpienie było umiarkowane w treści i patriotyczne w duchu. Tymczasem nawet wielu wybitnych członków jego własnej partii uważało je za karygodny wyskok.

Propaganda RFN zapewnia, że Sowiety zmusiły Honeckera do odwołania wizyty. Ziarno prawdy w tym wypadku polega na tym, że Moskwa chciała, żeby za pożyczki milionowe przyznane przez Bonn NRD, pożyczki nota bene korzystne i dla Sowietów, RFN nie miała żadnych korzyści. Rozpoczęła więc kampanię oszczerczą przeciwko RFN. Przy tej sposobności, zarówno dla celów wewnętrznopolitycznych, jak i dla podkreślenia swojej pozycji mocarstwowej, wytoczyła działa ciężkiego kalibru, obwiniając RFN o agresywny militaryzm — zainstalowanie na ziemiach zachodnioniemieckich eurorakiet Pershing i Cruise—o rewanżyzm, a nawet o dążenie do Anschlussu z Austrią na wzór Hitlera.

Miało to przekonać RFN, że nie może ona sobie pozwolić na bezpośrednie, dwustronne pertraktacje z NRD bez placet z Moskwy i że musi się ona wyzbyć mrzonek, iż może odegrać jakąś ważną rolę pośrednika w konflikcie Wschód-Zachód. A że zarówno Gromyko, jak marszałek Ustinow, którzy obecnie decydują o posunięciach polityki sowieckiej, są wrogo do Niemców nastawieni, kampania przyjęła charakter jadowity. Tym niemniej, gdyby Honeckerowi udało się otrzymać od Bonn komunikat potwierdzający wszystkie jego dezyderaty, co w obecnym układzie nie tylko w RFN, ale na Zchodzie w ogóle, jest wykluczone, Moskwa pozwoliłaby mu łaskawie odbyć umówioną wizytę.

W swoim zacietrzewieniu propaganda sowiecka twierdziła, że w rzekomym dążeniu do "kupienia" NRD Bonn jest dopingowany i popierany przez Waszyngton. Za Moskwą powtarzali to wszyscy satelici. W "Polityce" np. z 25. sierpnia Adam Krzemiński twierdził w artykule "RFN—NRD małe odprężenie": "Kohl ma silne wsparcie do swej wersji "płytkiego" odprężenia według zasady — pieniądze za ułatwienia. Amerykanie wręcz zachęcają RFN do silniejszego stawiania kwestii "jedności Niemiec". A przecież Kremlowi i jego satelitom znana jest paradoksalna sytuacja, że i Zachód, choć z innych powodów, niż Sowiety, wcale nie pragnie zjednoczenia Niemiec.

Że ten stan rzeczy jest Sowietom znany i odpowiednio wykorzystywany, kiedy im to jest na rękę, świadczą okresowo powtarzane w prasie rosyjskiej twierdzenia, że to Zachód chciał podziału Niemiec i że za jego sprawą został dokonany. Przeważnie argument ten służy do wykazania Niemcom Wschodnim, że Sowiety są ich odpowiedzialnym opiekunem i wiernym przyjacielem.

Publikacją, która szczegółowo tę stronę zagadnienia Niemiec omawia i wyraźnie formułuje cele sowieckie, jest książka Longina Pastusiaka "Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec", wydawnictwo "Śląsk", listopad 1983 r. Jest to wydanie drugie uzupełnione książki p.t. "Podział i zjednoczenie Niemiec w dyplomacji Wielkiej Czwórki", która

(Dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA — WINGS 1:1 W KLASIE "OVER-30"

W środę, 26 września rozegrano zaległy mecz. Miał on być meczem decydującym, biorąc pod uwagę, iż obie drużyny mają jednakową ilość punktów. Remis niczego nie rozwiązał. Pozostałe dwa mecze sezonu jesiennego zadecydują o czołowych miejscach w tej grupie.

W meczu Wisła — Wings widoczna była duża przewaga zespołu polskiego, ale atak nie wykorzystuje swojego szczęścia. Trzeba dodać, iż drużyna Wings gra z dużym zacięciem, a jeśli bronią bramki, to bronią całą drużyną. Ruchliwość graczy jest ich dużą zaletą. Rezultat jest taki, iż wśród drużyn w tej klasie — Wings są drużyną, która straciła najmniej bramek. I dlatego jest liderem grupy.

W tym meczu Wisła zdobyła prowadzenie, ale w ostatnich minutach spotkania — Wings uzyskał wyrównanie z rzutu "wolnego". Właściwie obronę zespołu Wisły należy uznać za linię, która spełniła swe zadanie. Pomoc Wisły jest mało widoczna. Atak agresywny, ale nie produktywny. Widoczna przewaga Wisły w linii ataku — nie znajduje potwierdzenia w ilości zdobytych bramek. Napastnicy zespołu polskiego nie uznają "dobrych" pozycji i próbują wypracować "lepsze" pozycje, ale bez powodzenia. Zdobycie mistrzostwa grupy przez Wisłę zależy nie od przeciwników, ale od zmiany systemu gry w ataku Wisły.

* * *

NIESPODZIANKI W PUCHARZE POLSKI

Na terenie Polski rozegrana została 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski. Ponieważ nie ma spotkań rewanżowych, kilka znanych zespołów z ekstraklasy zostało wyeliminowanych. Odpadły dokładnie cztery drużyny z I ligi i to w meczach ze słabeuszami.

I tak Piast Nowa Ruda wyeliminował Górnika Wałbrzych bijąc go 2:1. Mecz Motor Jełcz — Zagłęie Sosnowiec zakończył się remisem 1:1, ale w rzutach karnych wygrał 4:3 Motor Jełcz. Przegrał swoje spotkanie Ruch Chorzów z Victorią Jaworzno 3:1 i tym samym został wyeliminowany przez drużynę Victoria Jaworzno. Mecz Broń Radom — Wisła Kraków zakończył się wynikiem bezbramkowym, ale rzutami karnymi 4:2 wygrała drużyna Broni.

A oto pozostałe wyniki:
Arkonia Szczecin — Śląsk Wrocław 0:1. Lechia Zielona Góra — Lech Poznań 0:4. Gwardia Szczytno —ŁKS Łódź 2:5. Chemik Police — GKS Katowice 0:1. Stal Stocznia Szczecin — Bałtyk Gdynia 1:1, w rzutach karnych 4:2 dla Bałtyku. Bug Wyszków — Motor Lublin 0:5. Igloopol Dębica — Szombierki Bytom 2:1. Hutnik Kraków — Górnik Zabrze 0:1. ŁKS Jadowniczanka — Widzew Łódź 1:7. Piabianice Włókniarz — Cracovia Kraków 0:1.

* * *

PIERWSZE SENSACJE PUCHARÓW EUROPEJSKICH

Światek sportowy czekał w ub. tygodniu z wielkim zainteresowaniem na wyniki pierwszych spotkań o trzy najważniejsze puchary europejskie: klubowy Puchar Europy, Puchar Zdobywców Pucharów i Puchar UEFA (Europejskiej Unii Piłkarskiej).

Pierwsze mecze odbyły się już kilkanaście dni temu. Dziś odnotować należy wyniki, które dla nas są o tyle ważniejsze, że biorą w nich udział cztery drużyny polskie: w Pucharze Europy mistrz Polski — Lech Poznań, w Pucharze Zdobywców Pucharów — Wisła Kraków, a w Pucharze UEFA — Pogoń Szczecin i Widzew Łódź, obecny lider ekstraklasy w Polsce.

KLUBOWY PUCHAR EUROPY

LECH POZNAŃ — LIVERPOOL 0:1

Jak było do przewidzenia, drużyna Liverpoolu górowała znacznie doświadczeniem i dojrzałością gry nad zespołem polskim — Lechem Poznań. Być może, że i sława zespołu angielskiego wpłynęła na samopoczucie piłkarzy, Lecha, którzy w pierwszej połowie nie potrafili zademonstrować na własnym boisku i przed własną publicznością, żadnego ciekawszego i groźniejszego zagrania. Już nie mówiąc o tym, że Liverpool dążył wyraźnie do uzyskania wyniku remisowego i nie ryzykował niczego.

Nieco żywsza była druga połowa meczu, jakkolwiek niefortunna dla Lecha, gdyż Anglicy zdobyli w 17 min. gry jedyną bramkę ze strzału Johna Wark z bliskiej odległości. Drużyna poznańska miała również kilka doskonałych sytuacji, lecz dzień 19 września nie był ich dniem, gdyż dwukrotnie trafili w poprzeczkę. A poza tym dwóch piłkarzy Lecha zostało sfaulowanych na linii pola karnego czy nawet na samym polu karnym, lecz sędzia, który widział te sytuacje z bliskiej odległości, nie przydzielił rzutów karnych Lechowi.

Na 2 minuty przed końcem spotkania Anglicy omal nie stracili samobójczą bramkę. W sumie jednak zwycięstwo Liverpoolu, było zasłużone. Rewanżowe spotkanie rozegranie w Liverpoolu 3 października.

Lecz zagrał w składzie: Z. Pieśniewicz, K. Pawlak, R. Stroiński, J. Adamiec, J. Araszkiewicz, J. Bąk, D. Kofnyt, G. Łazarek, M. Niewiadomski, M. Okoński i R. Jankowski. Mecz oglądało przeszło 35 tys. widzów.

* * *

W innych meczach uzyskano wyniki: Lewski (Bułgaria) — VFB Stuttgart 1:1. Aberdeen (Szkocja) Dynamo Berlin Wsch. 2:1. Dinamo Bukareszt — Omonia Nikozja (Cypr) 1:1. Olves Tampere (Finlandia) — Juventus (Włochy) 0:4. Feyenoord (Holandia) — Panathinaikos (Grecja) 0:0. Austria Wiedeń — La Valetta (Malta) 4:0. Czerwona Gwiazda (Jugosławia) — Benfica (Portugalia) 3:2, Avenir Beggen (Luksemburg) — IFK Goeteborg (Szwecja) 0:8. Bordeaux (Francja) — Athletic Bilbao 3:2. Grasshoppers Zurych — Honved (Węgry) 3:1. Valerengen IF (Norwegia) — Sparta Praga 3:3. Trabzonspor (Turcja) — Dniepr Dniepropietrowsk (ZSRR) 1:0. Beveren (Belgia) — IA Akrones (Islandia) 2:2. FC Linfield (Płn. Irlandia) — Shamrock (Irlandia) 0:0. Labinoti Elbasan (Albania) — Lyngby BK (Dania) 0:3. Lech Poznań — Liverpool 0:1.

* * *

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Wisła wygrała pierwsze spotkanie z IBS Vestmannayehar, Islandia 4:2 i miała w tym meczu olbrzymią przewagę, a w pierwszej połowie prowadziła nawet 3:0. W pewnej chwili goście zbudzili się z letargu i dwoma wypadami zdobyli dwie bramki. Do przerwy było 3:2 dla Wisły.

Po zmianie stron Wisła zdobyła jeszcze jedną bramkę i było 4:2. I ten wynik utrzymał się do końca spotkania. Mecz rewanżowy zostanie rozegrany w Islandii, lecz wszystkie znaki na niebie wskazują, że Wisła zaawansuje do następnej runy.

* * *

PUCHAR UEFA

Gdy pierwsza połowa meczu Pogoń Szczecin — FC Koeln, Niemcy Zachodnie zakończyła się wynikiem bezbramkowym, to w 53 min. Pogoń prowadziła 1:0 po samobójczej bramce drużyny zachodnioniemieckiej. W sumie wygrał jednak zespół zachodnioniemiecki 1:2. Na mecz zjechało zaledwie 4 tys. widzów.

W innych meczach uzyskano wyniki:

Sporting Braga (Portugalia) — Tottenham (Anglia) 0:3. Manchester United — Raba Vasas Gyoer (Węgry) 3:0. Bańska Bystrzyca (Czechosłowacja) — Borussia Moenchengladbach, Niemcy Zachodnie 2:3. Paris St. Germain (Francja) Hearts (Szkocja) 4:0. AIK Sztokholm — Dundee United (Szkocja) 1:0. Dynamo Mińsk (ZSRR) — HJK Helsinki (Finlandia) 4:0. Nottingham Forest — FC Brugge Belgia 0:0. Lokomotywa Lipsk, Niemcy Wschodnie — Lillestroem (Norwegia) 1:0. Southampton (Anglia) — Hamburger SV 0:0. Fenerbahce Stambuł (Turcja) — Fiorentina (Włochy) 1:0. Partizan Belgrad (Jugosławia) — Ajax Rabat Malta 2:0. Pogoń Szczecin — FC Koeln 1:2.

* * *

ZAPISY DO SZKÓŁKI PIŁKARSKIEJ KLUBU SPORTOWEGO EAGLES

Klub sportowy Eagles prowadzi jako jedyny z polskich klubów sportowych szkółkę piłkarską dla dzieci od 8 lat. Jako jedyny również klub, nie bierze żadnych opłat za udział w treningach, prowadzonych przez wysoko wykwalifikowanych trenerów.

Po bliższe informacje uprasza się telefonować do klubu na nr 252-9551 po 6-ej wiecz. lub przyprowadzić swoje pociechy bezpośrednio na zajęcia do parku przy Fullerton i Narragenset we wtorki i czwartki o godz. 6-ej wieczorem.

Witamy późniejszych wielkich piłkarzy a pamiętać również należy, że piłka nożna wśród młodzieży rozwija się bardzo szybko. Drużyny piłkarskie posiadają również wszystkie większe uniwersytety, gdzie młodzież piłkarska może otrzymać stypendia, tj. za darmo naukę i tym oszczędzi rodzicom kilka tysięcy dolarów.

Prosimy więc rodziców o zapisywanie dzieci od lat 8 do szkółki piłkarskiej klubu sportowego Eagles.

Tadeusz Nowakowski

Weekend Na Śniegu

O Najlepszym Narciarzu w Historii Papiestwa

Natura sportowca ciągnie do zaśnieżonego lasu. Czym miłośnik gór nasiąknie za młodu . . . Już w ziołami pachnącym Sionie zauważono, że Papieżowi chodzi ta pokusa po głowie: obciągnąć anorak na sobie, poprawić okulary słoneczne, ścisnąć kijki w rękawicach, lekko zgiąć kolana i — w dół! Błyszczącym okiem spoglądał na ośnieżone szczyty. Widoczność była znakomita. Na horyzoncie wbijał się białym kłem Mont Collon w błękit. Skrzyła się skalista palisada Grand Combin. Zaciekawiło Go, że na tym lodowcu, położonym o kilka minut lotu śmigłowcem, można jeździć na nartach przez 365 dni w roku. Poświęciwszy chorągiew związku narciarzy szwajcarskich ("Nic a nic im to nie pomoże — mruknął za moimi plecami młody Austriak. — My i tak jesteśmy lepszymi narciarzami od Szwajcarów"), otoczony przez posiwiałych weteranów slalomu, zjazdów, skoków, z zadowoleniem przytakiwał głową, gdy Go zapytywano, czy nie myśli czasem o przypięciu desek, czy nie chciałby pomknąć z wiatrem w zawody.

Alboż to górale na Podhalu nie mawiali o swoim pasterzu, że i na śniegu jest wzorem prostolijności: żadnych tam slalomów i innych krętactw, lecz prościutko "szusem" w dół? Smreki tatrzańskie lubią Gazdę w bieli: w razie czego na czas Mu się grzecznie usuną z drogi.

— A jak było w czerwcu zeszłego roku, w dolinie Chochołowskiej? — bierzemy na spytki włoskiego fotografa. — Czy Papież zwierzał się ze swoich narciarskich skłonności?

— Ja tam żadnych gór nie widziałem — uśmiecha się czarnowłosy przystojniaczek. — Zasłaniali je milicjanci.

Wiadomo jednak, że gdy ostatniego dnia papieskiej peregrynacji helikopter wziął kurs na Gorce i przelatywał nad Turbaczem Papież przypomniał sobie, że zjeżdżał stamtąd nieraz w stronę Kowańca. Tu wtrącę, że opis parogodzinnej wyprawy w Tatry chwyta za serce następującym szczegółem: przed powrotem do góralskiego szałasu Ojciec Święty podszedł do strumyka, zanurzył rękę i przeżegnał się. Są domowe drzewa i są wody rodzinne. Mickiewicz i Odyniec wozili ze sobą butelkę wody z Niemna, jak lekarstwo.

Popularne, by nie powiedzieć: brukowe, bo to określenie mało eleganckie, tygodniki we Włoszech, których reporterzy nie cierpią na uwiąd fantazji, niejednokrotnie "ujawniały" barwne "rewelacje" o Papieżu, który "wykrada się" za Spiżową Bramę, myli pogonie, w przebraniu, incognito, ale chyba nie z przyklejonym wąsem, chadza na górskie wycieczki lub oddaje się "białemu szaleństwu". "Podejrzeć Papieża", to szczyt ambicji foto-tropicieli, uzbrojonych w sprzęt japoński. Mają na sobie pasy ładownicze, wypełnione rolkami filmów. Podejrzeć ulubieńca milionów na basenie kąpielowym, na sankach, na kajaku, na rowerze.

Pojawiały się fotografie barczystego mężczyzny w nieco staromodnym kombinezonie, jak w skupieniu, stylem nader sumiennym, zsuwa się, po łagodnym zboczu w stronę nartostrady. Albo — stoi cierpliwie w długim ogonku przed wyciągiem, bo nie lubi się przepychać do przodu. Wszyscy narciarze są równi. Szkoda, że "Śnieżny człowiek" twarz ma do połowy zasłoniętą "goglami". Wyznawcy św. Kodaka, pobrawszy iście wysokogórskie honoraria, zarzekali się wprawdzie, że ich zdjęcia, dokonane z ukrycia przy pomocy teleobiektywu czy też fotoperyskopu, są w stu procentach autentyczne, ale większość czytelników dochodziła do wniosku. że na łamach magazynów roztrzepotały się śnieżnobiałe kaczki dziennikarskie.

Rzadko się zdarza, by kaczki dziennikarskie przemieniały się w gołębice prawdy. Niemniej 17 lipca 1984 dyżurni redaktorzy agencji zagranicznych zaczęli w atlasie geograficznym Włoch poszukiwać nazw: "Madonna di Campiglio", "Monte Adamello", "Pinzola", "Lobbia Alta". Co się stało? Papież wyrwał się na narty. Kiedy Rzym i Castel Gandolfo smażyły się na patelni słońca, zatęsknił do śniegu i górskiego powietrza. Skorzystawszy z zaproszenia grupy instruktorów narciarskich, sam sobie wystawił przepustkę na dwudniowe "wagary".

W poniedziałek, w niedostępnej dla gapiów sekcji podrzymskiego lotniska Ciampino wczesnym rankiem przesiadł się z helikopteru na wojskową maszynę typu DC-9. Cel wypadu na północ kraju (z przesiadką w Weronie): wspólny weekend z sędziwym prezydentem republiki włoskiej Sandro Pertinim. Miejsce rendez-vous: "Lobbia Alta", schronisko dwojga alpinistów Carly i Franco Zanich, położone nieopodal lodowca.

Towarzysze podróży: prałaci Dziwisz i Rakoczy, których sprawności narciarskie nie budzą najmniejszych zastrzeżeń. Gdyby wszyscy prałaci tak dobrze jeździli na nartach, państwo watykańskie mogłoby wreszcie wziąć udział w zimowych igrzyskach olimpijskich. 87-letni przyjaciel Papieża, niezwykle popularny na Półwyspie Apenińskim Pertini, rezolutny socjalistaniemarksista, raczej "Żeromszczyk", na deskach nie śmiga, chociaż rączy jest i ochoczy. W norweskim pulowerze, w czarnej barankowej czapie, spacerując w sąsiedztwie trójtysięczników, uwija się żwawo, jakby ino patrzeć jak zmierzy się z kozicami.f Na papieża Wojtyłę, na jego czerwone narciarski buty, na zjazdowe deski, na niebieską wełnianą czapeczkę z białym pomponem spogląda z wielką życzliwością, jakby swemu o dwadzieścia trzy lata młodszemu gościowi chciał powiedzieć: "Oj, młodzi, młodzi . . .!" A kiedy Papież zamiast ceperskiego "pługu" dokonuje zgrabnej krystianii, "Il Presidente" klaszcze z uciechy w rękawiczki i woła z podziwem:

— Wasza Świątobliwość szybuje jak jaskółka!

W kwadrans później dalekopisy — jakiż papista nie popełni niedyskrecji dla dobra sprawy?—roznoszą to zdanie na cały świat: **"You swoop down the slopes like a swallow" — "Heiligkeit. Sie schweben wie eine Schwalbe!"**

Papież z zadowoleniem wsiada na "śnieżnego kota", na zmotoryzowanego "górołaza" (gatto delle nevi). Spod gąsienic tryska śnieg.

Instruktor Franco Zani jest w siódmym niebie. Zapytany o narciarskie kwalifikacje Papieża, po długim, jak by od tej odpowiedzi zależało czy będzie zbawiony czy zgorzeje w ogniu wiecznym, odpowiada:

—Jak na amatora w średnim wieku, jest to poziom lepszy niż przeciętny, oczywiście, Ojciec Święty od dawna nie trenował, ale gdyby mógł częściej odwiedzać Adamello, jeździłby jeszcze lepiej. Pragnę zaznaczyć, że Papież ani razu nie upadł w czasie zjazdu. Ucieszyłem się, że zjeżdża spokojnie. Tylko niedoświadczeni narciarze pędzą na oślep.

— Czy Papieża otaczała osłona osobista, Vigilanza?—dopytuje się amerykański reporter. —

Zani się śmieje:

— Czy ma pan na myśli Anioła Stróża?

Tymczasem Papież zwraca się z uśmiechem do prezydenta:

— Znając pana miłość do gór, byłem pewien, że nie odmówi mi pan tego spotkania "na szczycie". Słyszę, że dobre stosunki między Kościołem a państwem włoskim niektórzy nazywają "skandalem". Czy sympatie i przyjaźnie są czymś niewłaściwym?

Właśnie: co myśli sobie Garibaldi w zaświatach o fraternizacji Kwirynału z Watykanem?

W skromnej jadalni — na drewnianych ścianach widnieją w pośpiechu z kolorowych tygodników wycięte fotografie Dostojnego Przybysza — obaj zaróżowieni od słońca i wiatru panowie spełniają toast białym winem, rozcieńczonym **aqua minerale.** Na talerzu — apetyczna porcja **gnocchi** ze szpinakiem. Będzie jeszcze risotto i roastbeef. Na deser leśne jagody.

Tymczasem w kuchni dzieweczka Miriam, z nosem przyklejonym do szyby telewizora spostrzega, że już fotoreporterzy (Arturo Mari fotografował bez ustanku) przyłapali Papieża na nartach. A jeszcze wczoraj stryj jej mówił, że to wielka tajemnica, o której nie wolno nikomu pisnąć w szkole.

Jakiś jegomość chce się dowiedzieć, jakiej marki są narty jego Świątobliwości. Wiadomo o co chodzi. Wyróżniona firma mogłaby się odtąd reklamować sloganem: "Ojciec Święty dokonał właściwego wyboru! Pójdź w Jego ślady!"

— Nie znam się na tym — rzecze jeden z Watykańczyków. — Papieżowi podarowano w ciągu jego pontyfikatu tyle nart, że moglibyśmy w Watykanie założyć wypożyczalnię sprzętu zimowego.

Pertini ("Czuję się młodszy o dziesięć lat!") odleciał do Rzymu jeszcze tego samego dnia. Papież zaś spędził noc w schronisku, w pokoju nr 6, na pierwszym piętrze, chwaląc gościnność pani Carly Zani, która z wymalowanej w kwiatki skrzyni (w takim skarbcu góralki przechowują swój posag) wydobyła haftowaną kołdrę i kolekcję puchowych poduszek. Następnego dnia skromna jadalnia posłużył za kaplicę. Wypełniło ją szesnaście osób. Papież, już na biało, odprawił Mszę świętą. "Jeszcze nigdy nie celebrowałem mszy na tej wysokości". Gdyby karabinierzy nie zamknęli dróg wiodcych w górę, zbiegłyby się tłumy.

Przed powrotem do rzymskiego, przybranego domu (kiedy jakaś demonstrantka rozwinęła wiosną 1982 przed dworcem Victoria w Londynie transparent z napisem "Wojtyla, go home!", zapytał "Gdzie jest mój dom?") raz jeszcze "przebiegł się nieco" na nartach. Trwało to trzy godziny. Chętnie by na tej czarodziejskiej górze pozostał dłużej, ale obowiązki papieskie, jak się żartobliwie wyraził, nie ograniczają się do samej jazdy na nartach. We wtorek, o ósmej wieczorem, pożegnanie przy śmigłowcu było serdeczne. Nie tylko rodzina Zanich przeżyła wielki dzień. Łatwo się domyślić ilu turystów przybędzie do schroniska następnej niedzieli. Nie ma górala między Madonna di Campiglio a Pinzolą, który by się nie radował z papieskiej wyprawy w góry. I oni, włoscy górale, mówią teraz o Nim: "Nasz Papież".

Dowiedziawszy się, że panna Miriam nazajutrz zdaje maturę, Ojciec Święty przed opuszczeniem schroniska życzył jej powodzenia w nauce.

Pewnie się już w szkole dowiedzieli, że sam Papież życzył Miriam zdania egzaminu. Czy miało to jakiś wpływ na werdykt prześwietnego ciała pedagogicznego?

U nas, na Podhalu, na pamiątkę pobytu Jana Pawła II w Dolinie Chochołowskiej rodacy Papieża zawieszali na przydrożnych kapliczkach medale z jego podobizną. Natomiast górale w Alpach Retyckich chcą nazwać lodowiec Adamello (3554 metrów) — "Monte Wojtyla".

Tydzień Polski

Kołowrót Niemiecko-Niemiecki

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

się ukazała w 1972 r.

Pastusiak zna Zachód dobrze, studiował przez kilka lat w Stanach Zjednoczonych i wiedzę swoją z entuzjazmem modeluje odpowiednio do nastawienia rządu PRL, więc zgodnie z dyrektywami Moskwy. Pastusiaka poznałam w Berlinie Zachodnim u wspólnego znajomego, niemieckiego politologa i raz jeszcze zetknęłam się z nim w Warszawie, miałam więc okazję stwierdzenia, że jest klasycznym przykładem chorągiewki na wietrze. Jego książka zaopatrzona jest w streszczenie jej w języku rosyjskim, angielskim i niemieckim. A jej konkluzja brzmi: ". . . **perspektywą zjednoczenia obu państw (RFN z NRD przyp. mój) może być tylko ewelucja ustrojowa w RFN w kierunku socjalizmu.** A to jest sprawą co najmniej kilku pokoleń".

Nic się więc w polityce Moskwy nie zmieniło. Dlatego żądania Honeckera, stawiane RFN, nie różnią się od żądań Stoph'a. A jeżeli on gotów był, mimo że takich ustępstw od Bonn nie uzyskał, pojechać z wizytą do RFN, ponieważ — jak powiedział w wywiadzie dla włoskiego dziennika "Il Messagero": "Moja wizyta w RFN pozwoli zorientować się, co czynią odpowiedzialni tam politycy, by również RFN przyczyniła się do tego, żeby z ziemi niemieckiej nigdy więcej nie wyszła wojna", to fora ze dwora. Upokorzenie Honeckera było z punktu widzenia Kremla karą najmniejszą. Tylko że upokorzenie rodzi nienawiść.

Tydzień Polski

"Bartek" Nadal w Formie

Deszczowa pogoda panująca w ostatnich miesiącach znacznie poprawiła kondycję "Bartka"- polskiego najstarszego drzewa. Dąb pokryty jest zielenią, nadal też rodzi żołędzie, choć już w bardzo niewielkich ilościach. Poprzednie suche lata dały się mocno we znaki sędziwemu kolosowi i gdyby nie specjalna sieć wodociągowa, doprowadzona do drzewa 5 lat temu, groziłoby mu uschnięcie. Na razie dąb trzyma się krzepko.

W ciągu ostatnich 65 lat podrósł z 23.5 do 27 metrów. Obwód pnia na wysokości 1.3 m zwiększył się o ponad 60 cm i wynosi obecnie 9 metrów. Jak wynika z ostatnich obliczeń "Bartkowi" stuknie niedługo dziewięćdziesiąty krzyżyk. Wbrew wcześniejszym ocenom nie skończył jeszcze tysiąca lat.

Często Mamy Zapytania Od Naszych Czytelników

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest •Dziennik Związkowy w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2

Jewel Food Store — 3120 N. Pulaski Rd.
3006 N. Pulaski Rd.
2959 N. Pulaski Rd.
2960 N. Pulaski Rd.
3920 W. Diversey Ave.
3724 W. Diversey Ave.
3759 W. Diversey Ave.
2601 N. Hamlin Ave.
3700 W. Diversey Ave.
2857 N. Ridgeway Ave.
3651 W. Diversey Ave.
3600 W. Diversey Ave.
3647 W. Diversey Ave.
3427 W. Diversey Ave.
3310 W. Fullerton Ave.
3700 W. Fullerton Ave.
3800 W. Fullerton Ave.
3847 W. Fullerton Ave.
4224 W. Fullerton Ave.
4419 W. Diversey Ave.
4459 W. Belmont Ave.
4412 W. Belmont Ave.
4722 W. Belmont Ave.
4737 W. Belmont Ave.
4760 W. Belmont Ave.
3400 N. Cicero Ave.
3210 N. Cicero Ave.
3100 N. Cicero Ave.
3204 N. Cicero Ave.
5129 W. Belmont Ave.
5148 W. Belmont Ave.
5205 W. Belmont Ave.
5201 W. Roscoe Street
5508 W. Belmont Ave.
5254 W. Roscoe Street
5330 W. Belmont Ave.
5513 W. Belmont Ave.
3137 N. Central Ave.
6000 W. Belmont Ave.
5952 W. Diversey Ave.
6101 W. Diversey Ave.
5659 W. Diversey Ave.
5411½ W. Diversey Ave.
5355 W. Diversey Ave.
5222 W. Diversey Ave.
5200 W. Diversey Ave.
5145 W. Diversey Ave.
2434 N. Cicero Ave.
2418 N. Cicero Ave.
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5020 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton Ave.
5131 W. Fullerton Ave.
5258 W. Fullerton Ave.
5156 W. Fullerton Ave.
2518 N. Laramie Ave.
5255 W. Fullerton Ave.
5259 W. Fullerton Ave.
5308 W. Fullerton Ave.
2259 N. Lorel Ave.
5400 W. Fullerton Ave.
2501 N. Lotus Ave.
5406 W. Fullerton Ave.
5422 W. Fullerton Ave.
2457 N. Central Ave.
5712 W. Fullerton Ave.
5718 W. Fullerton Ave.
5834 W. Fullerton Ave.
5835 W. Fullerton Ave.
5860 W. Fullerton Ave.
5643 W. Fullerton Ave.
5800 W. Grand Ave.
Grand & Harlem
6915 W. Diversey Ave.
6801 W. Belmont Ave.
6738 W. Belmont Ave.
3137 N. Oak Park Ave.
Kelvyn Park News Agcy.
4513 W. Diversey Ave.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . . my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Usuwaniu Ciąży
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Konferencja Reagana z Gromyką

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

około 15 minut z min. Gromyką, w swym cotygodniowym komentarzu radiowym wygłoszonym do obywateli, prez. Reagan skomentował swe piątkowe spotkanie z Gromyką. Prezydent powiedział, że obiecał Gromyce: "Jeśli Pana rząd tak bardzo chce pokoju, to na pewno będzie pokój". Teraz, powiedział Prezydent Sowieci po powrocie do domu będą analizować naszą wymianę zdań. Wiedząc o tym, że nie osiągną żadnych korzyści przez nieugiętość, na pewno jednak osiągną porozumienie, jeśli do niego będą dążyć w drodze negocjacji i pokoju" . . .

Prezydent powiedział, że nie omieszkał powiedzieć Gromyce czego obawiają się Amerykanie i ich sprzymierzeńcy ze strony Sowietów, podkreślając jednak, że Amerykanie nie są wrogo nastawieni do Związku Sowieckiego i nie starają się wcale uzyskać wyższości militarnej nad nimi.

Zdaniem sekr. Shultza, spotkanie piątkowe Prezydenta i Gromyki było: "szczere, oficjalne i skoncentrowane" — podkreślił on równocześnie, że obaj rozmówcy z całą stanowczością bronili swych poglądów i stanowisk. Prezydent podkreślał ważność i konieczność "bardziej konstruktywnych kontaktów" pomiędzy obu krajami, sugerując równocześnie sposoby ich utrzymania.

Shultz nie powiedział o czym mówił min. Gromyko, stwierdził jedynie, iż "wypowiadał swe poglądy stanowczo i agresywnie — jak to zawsze robi — a Prezydent słuchał go bardzo uważnie".

Dyskutowano na temat wielu ważnych zagadnień, od spraw związanych z polityką zagraniczną obu krajów, wśród nich o zaganieniach związanych ze szczególnie trudnymi sytuacjami choćby takimi jak: konieczność kontroli produkcji broni nuklearnej, Libanu, wojny irackoirańskiej, oraz spraw dotyczących Palestyńczyków.

Obie strony starały się — stwierdził Sekretarz Stanu — aby wypowiadać swe poglądy bezpośrednio, rzeczowo, bez "owijania w bawełnę".

Program piątkowego spotkania wyglądał następująco: najpierw odbyła się krótka 15 minutowa pogawędka przy kominku, aby dać możność dziennikarzom na zrobienie zdjęć. Później w otoczeniu najbliższych doradców, obaj mężowie stanu wygłosili krótkie oświadczenia, najpierw Prezydent, później min. Gromyko. Następnie przez ponad godzinę prowadzono dyskusje, aby później przy obiedzie, nadal ją kontynuować. Na życzenie prez. Reagana, dwaj panowie wymienili ze sobą zupełnie prywatnie kilka zdań, przebywając bez świadków przez około 10 minut.

Rozmowa zasadniczo prowadzona była prawie wyłącznie przez prez. Reagana i Andreja Gromykę, wyjątkowo czasami ktoś z doradców zabrał na krótko głos lub zadał jakieś pytanie. Rozmowa obu Panów była "stanowcza i bezpośrednia". Sekr. Shultz powiedział dziennikarzom, że prez. Reagan poruszył sprawę przestrzegania praw ludzkich, nie chciał jednak ujawnić szczegółów tej rozmowy, czy wymieniano jakieś nazwiska sowieckich dysydentów i jakie.

Sekr. Shultz powiedział, że jest bardzo zbudowany, "powagą i wiadomościami prez. Reagana, oraz jego pełną koncentracji postawą w czasie spotkania". "Uważem, że w ten sposób Prezydent udowodnił, iż jest człowiekiem o trwałych przekonaniach, że to co miał do powiedzenia było sprawą niezwykłej wagi".

Prezydent Reagan natychmiast po konferencji wyjechał do Camp David, nie skomentował swego spotkania. Min. Gromyko również odmówił jakichkolwiek komentarzy na temat rozmowy, nie mniej, nieco później przedstawiciele TASS w Washingtonie dostarczyli komunikat prasowy, a środki masowego przekazu w ZSRR skomentowały spotkanie, powołując się na wypowiedź Andreja Gromyki, który miał stwierdzić: "niestety, spotkanie nie dało żadnych dowodów na praktyczną i pozytywną zmianę w polityce międzynarodowej U.S." . . . "Nie było żadnych wskazówek na to, że U.S. są gotowe stanąć na realistycznym stanowisku jeśli chodzi o kluczową sprawę wojny i pokoju, bez którego nie może dojść do obopólnej zgody, zarówno w sprawach stosunków amerykańsko-sowieckich, jak też w sprawach dotychących sytuacji międzynarodowej" — stwierdzało oświadczenie Gromyki.

Według informacji TASS, Gromyko miał powiedzieć prezydentowi Reaganowi, że "polityka U.S. skierowana jest ku dalszemu zwiększaniu napięć międzynarodowych i że obecna polityka U.S. zmierza do osiągnięcia militarnej przewagi nad ZSRR poprzez przygotowywania wojskowe i magazynowanie broni nuklearnej". . .

Ze sprawozdania o spotkaniu, obywatele ZSRR dowiedzieli się o nim po raz pierwszy. Zobaczyli na ekranach telewizyjnych dwuminutowe zdjęcia z rozmów, skomentowane stwierdzeniem, że Sowieci nadal uwarunkowują dalsze rozmowy na temat rozbrojenia "czynami, a nie obietnicami". Składają oczywiście całą winę za przerwanie tych rozmów wyłącznie na prez. Reagana.

SHALLOTTE, PÓŁNOCNA KAROLINA. — Mieszkańcy, którzy zmuszeni byli opuścić swe domy w obawie przed huraganem "Diana", czekają w schroniskach na wiadomość o tym, że mogą wrócić do domów. (UPI)

107 Skazanych Za Udział w Rewolcie

Kair (CT) — Specjalny trybunał skazał 107 fanatyków muzułmańskich a 174 uwolnił od odpowiedzialności za udział w rewolcie w mieście Asyut w południowym Egipcie, która została wywołana przez "fundamentalistów" muzułmańskich w dwa dni po zamordowaniu prez. Anwar Sadata w październiku 1981 r. Podczas starć zginęło 87 ludzi, w tym 66 policjantów.

Prokuratura twierdziła, że organizatorzy rewolty mieli nadzieję, iż zamordowanie Sadata wywoła powszechną rewolucję, która obali rząd świecki i odda władzę "fundamentalistom" religijnym.

Wśród skazanych znajduje się b. ppłk. Abooud Zomor, z kontrwywiadu egipskiego, skazany wraz z 15 innymi oskarżonymi na dożywotnie więzienie; 13 oskarżonych zostało skazanych na 15 lat więzienia, 21 osób na 7 lat więzienia, pozostali na mniejszy okres pozbawienia wolności.

Wśród zwolnionych znajduje się ociemniały szejk Omar Abdel Rahman, który trzy lata temu został uwolniony w procesie zamachowców na prez. Sadata.

Łódź Podwodna Przyczyną Strajku

Darwin, Australia. (UPI) — Rozgniewani zawinięciem do tutejszego portu amerykańskiej łodzi podwodnej o napędzie nuklearnym, USS "Proteas," robotnicy portowi zaprzestali dziś pracy i postanowili strajkować tak długo dopóki łódź pozostanie w porcie.

Przewiduje się, że amerykańskie okręty pozostaną w porcie australijskim przez tydzień.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz i kuzyn mój, śp.

Sebastian Pelz

Członek Gr. 1615 ZNP, nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go września 1984 roku, o godzinie 5:05 po południu, przeżywszy lat 89.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do kościoła St. Robert Bellarmine, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Florence (z domu **Prochniak**), żona; **Richard S. (Mildred)**, **Henry (Mary Louise)**, synowie i synowe; 4 wnuki; **Bernice Karpalski**, kuzynka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stermer Funeral Home,
Telefon 235-1815.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING — DAILY (Monday through Friday)
7:00 to 7:45 A.M. ONLY — for the same day publication.
From 8:00 A.M. to 3:00 P.M. for the following day.
OBIT DEPT.
TELEPHONE: 286-0141
ADDRESS: 6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Przywódcy NSZZ "Solidarność"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mi jak Andrzej Słowik, Marian Jurczyk, Jan Rulewski oraz dwoma byłymi członkami KOR-u, Henrykiem Wujcem oraz Zbigniewiem Romaszewskim.

W czasie spotkania Wałęsa podkreślił konieczność kontynuowania podziemniej działalności "Solidarności." Podkreślił jednak, że przywódcy związku nie będą wywierali presji na nielegalne mniejsze ugrupowania związkowe.

Wczoraj w Warszawie w kościele św. Stanisława zebrało się na Mszy świętej ok. 10,000 osób. Wierni wysłuchali m. in. kazania nacechowanego wyjątkowo silnymi akcentami anty-sowieckimi. W Mszy tej, odbywającej się w kościele znanego z sympatii dla "Solidarności" księdza Jerzego Popieluszki, udział wzięli przywódca związków z Gdańska, Andrzej Gwiazda oraz były przedstawiciel organizacji z Warszawy, Seweryn Jaworski, zwolniony z więzienia w ramach amnestii.

Mimo amnestii dla działaczy "Solidarności" oraz innych więźniów politycznych władze polskie nie zgodziły się na zalegalizowanie związków zawodowych.

Przedstawiciele "Solidarności" poinformowali, iż Prymas Polski Józef Glemp poparł ideę niezależnych związków w czasie spotkania z Wałęsą w dnia 5-go sierpnia.

Pogrzeb Kardynała Slipyja

Rzym (Am. Ukr.) (Katolicki tygodnik ukraiński "America" ogłosił sprawozdanie z pogrzebu śp. kardynała Josyfa Slipyja. Pogrzeb odbył się w Rzymie 12 września, sprawozdanie zaś ukazało się w "America" w dn. 24 września.

Ceremonie religijne odbyły się w Katedrze św. Zofii przy udziale 12 biskupów. Ceremonie religijne trwały pięć godzin. Przedstawiciel Papieża, Msgr. Pietro Martini, odczytał długie "laudatio," podkreślając zalety i cnoty Zmarłego Prymasa Ukraińskiego Kościoła Katolickiego.

W dn. 13 września Pontyfikalna Liturgia została odprawiona przed frontem Katedry św. Zofii, a ponad tysiąc osób, które przybyły ze wszystkich stron świata złożyło ostatni hołd Zmarłemu.

Osobistym delegatem Papieża na tej uroczystości był 91-letni kardynał Carlo Confalonieri, który dopełnił obrządków ostatniego namaszczenia. Odczytany też został ideowy Testament Kardynała, jaki spisał on w latach 1970-81.

W pogrzebie Kardynała wzięli udział bardzo liczni duchowni ukraińscy ze wszystkich kontynentów świata, składając hołd duchownemu i kościelnemu przywódcy Ukraińców.

Budynek McDonald's — Miejsce Masakry — Zburzony

San Diego (UPI) — Budynek restauracji szybkiej obsługi firmy McDonald's — miejsce masakry w wyniku której zginęło 21 osób, a 19 innych zostało rannych — zburzony został doszczętnie w środę, pozostawiając władzom miasta decyzję co do dalszych losów działki.

Firma McDonald's przekazała działkę do dyspozycji władz miasta San Ysidro. Dotychczas nie zdecydowały się one jeszcze jakie ma być jej przeznaczenie. Mieszkańcy miasteczka, w którym większą część stanowi ludność meksykańska, domagają się przeznaczenia miejsca tragedii na park upamiętniający ofiary masakry w dniu 18 lipca.

Firma McDonald's zgodziła się na przekazanie działki pod warunkiem, że w treści tablicy pamiątkowej nie będzie nigdzie wymieniona nazwa restauracji.

Fala Chłodów Przesuwa Się Na Południe

(UPI) — Fala chłodnego powietrza, która przyczyniła się do złamania na szerokim obszarze kraju, rozciągającym od Wyoming aż po Teksas wielu rekordów, przesunęła się obecnie na południe i wschód. W południowym rejonie stanu Michigan oraz w Pennsylwanii wydano ostrzeżenia przed możliwością nadejścia przymrozków. Podobne ostrzeżenia wydano w południowej części stanów Illinois i Indiana oraz w półn. zachodnim Tennessee, jak również w pewnych rejonach Arkansas.

W niedzielę pobity został rekord w dwóch miastach stanu Luizjana; w Lake Charles pobity został rekord z r. 1949, gdy termometr wskazywał tam 50 stopni; wczoraj notowano w tej miejścowości 42 stopnie. W Shreveport pobity został rekord z r. 1895, który wynosił — 46 stopni.

Temperatury znajdujące się poniżej punktu zamarzania (32 stopnie F), notowano wczoraj na rozległym obszarze kraju, rozciągającym się od północnej części Gór Skalistych, do półn. obszaru Teksasu. Temperatury bliskie zamarzania zanotowano w Nowej Anglii.

W Chicago pobity został rekored z r. 1899 (32 stopnie). Temperatura spadła w naszym mieście do wys. 29 stopni.

Zmarł b. Ambasador Ellsworth Bunker

Brattleboro, Vt. (UPI) — W wieku lat 90 zmarł tu b. ambasador Ellsworth Bunker, który uważany był za symbol amerykańskiej polityki w Azji południ. wschodniej. W czasie swej działalności dyplomatycznej, która przypadła na okres kadencji aż siedmiu kolejnych prezydentów, Bunker sprawował stanowisko ambasadora w wielu najbardziej zagrożonych placówkach, m.in. w Sajgonie w czasie wojny wietnamskiej.

Smierć nastąpiła w czwartek wieczorem w szpitalu Brattleboro.

Wkrótce Zostanie Otwarte Laboratorium Edukacyjne

Krajowy Departament Edukacji przeznaczył $7.7 mln na otwarcie "Laboratorium Edukacyjnego", które będzie się zajmowało badaniami nad poprawą szkolnictwa podstawowego i średniego, w siedmiu stanach środkowo-zachodnich. Laboratorium zostanie otwarte na jesieni tego roku w Chicago. Ten ośrodek badawczy, 8-my tego typu w kraju, a pierwszy w stanach środkowo zachodnich, ma pomóc nauczycielom i administracji szkolnej w poprawieniu poziomu nauczania w szkołach i w przygotowywaniu nauczycieli do lepszego wykonywania zawodu. Laboratorium ma także opracowywać sposoby efektywnego wykorzystania w klasach z komputerów, doboru podręczników szkolnych, które przygotują uczniów do nauki logiki i rozwiązywania problemów kwalifikujących się pod tzw. umiejętności "wyższego myślenia".

National Institute of Education przyznał $7.7 milionowy kontrakt na program mający trwać 5 lat. Trzy uniwersytety współzawodniczyły ze sobą o otrzymanie prawa do prowadzenia laboratorium, które tymczasowo mieści się w Eugene Field, szkole podstawowej przy 295 Emroy St., Elmhurst.

Russel Zwoyer, jeden z dziekanów wydziału pedagogicznego przy Universytecie Illinois, przeprowadził w Washingtonie końcowe rozmowy na temat otwarcia laboratorium w okolicy Chicago. "Nie było to łatwe, ale wygraliśmy. Utworzyliśmy koalicję składającą się z 19 dużych uniwersytetów i 7 stanowych departamentów nauczania, by powstało laboratorium mające na celu podniesienie poziomu nauczania w szkołach stanów środkowo zachodnich" — powiedział Zwoyer.

Stany, które będą objęte tym programem, to: Illinois, Indiana, Iowa, Michigan, Miennesota, Ohio i Wisconsin, razem mające 10 mln szkół podstawowych i średnich, 20% z ogólnej liczby istniejących w całym kraju. Koalicja składa się z szefów szkół stanowych w tych 7-u stanach i i dziekanów z 10 uniwersytetów, kolegiów stanowych i Uniwersytetu Chicagoskiego.

Thomas Carroll, jeden z dyrektorów w National Institute of Education, powiedział, że chęć tylu uniwersytetów, żeby członkowie zespołu naukowego pracowali w Laboratorium była jednym z decydujacych czynników w przyznaniu kontraktu. "Zadaniem tego laboratorium jest dotarcie do szkół w ośmiu stanach, żeby pomóc nauczycielom i zespołowi administracyjnemu w rozwiązaniu problemów, przed jakimi stają" — powiedział Carroll.

Richard Murphy Konferuje w Damaszku

Bejrut. (UPI) — Amerykański asystent sekretarza stanu Richard Murphy odbył spotkanie z przywódcami syryjskimi. W czasie rozmów w Damaszku omawiana była sprawa wycofania wojsk Izraela z Libanu południowego. Murphy przedstawił przywódcom syryjskim poglądy Izraela w tej materii.

Przedstawiciel Dept. Stanu rozpoczął swą misję na Bliskim Wschodzie od podjęcia dochodzenia na temat przeprowadzonego w dniu 20 września samobójczego ataku na ambasadę amerykańską. Atak ten spowodował śmierć 25 osób.

W czwartek Murphy konferował z wiceprezydentem Syrii Abdel Halimem Khaddamem. Władze amerykańskie podały, że druga wizyta Murphy'ego w Damaszku—ma na celu przekazanie poglądów Izraela na temat wycofania wojsk tego kraju z południ. Libanu, jak również wybadanie zapatrywań Syrii na temat wycofania wojsk syryjskich z kotliny Bekaa (we wschodnim Libanie).

Izrael, który przeprowadził inwazję Libanu w r. 1982, celem wypędzenia stamtąd partyzantów palestyńskich, posiada nadal około 10,000 swych żołnierzy na obszarze południ. Libanu.

Przedstawiciele władz amerykańskich i libańskich kontynuują dochodzenie w sprawie niedawnego ataku na ambasadę amerykańską.

Podwojone zostały również patrole nocne. Nadal bowiem istnieją obawy przed powtórzeniem się nowych ataków przy użyciu samochodów-bomb — na zachodnie placówki dyplomatyczne.

Kara Za Przestępstwa Wyborcze

Washington (CT) — Prokurator gen. William French Smith, nazywając oddawanie głosów wyborczych przez osoby do tego nieuprawnione, przestępstwem, zapowiedział przedsięwzięcie odpowiednich kroków w celu należytego ukarania winnych.

Smith poinformował, że ci którzy naruszą prawo w czasie wyborów prezydenckich 6-go listopada, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności szybko i sprawnie.

O Udzielenie Ochrony Wojskom USA w Niemczech

Bonn (UPI) — Minister obrony Niemiec Zachodnich Manfred Woerner powiedział dziś, że podziela obawy Stanów Zjedn. przed możliwością wystąpienia gwałtownych protestów przeciw udziałowi w jesiennych manewrach NATO wojsk amerykańskich. Woerner dał do zrozumienia, że będzie popierać akcję policyjną mającą na celu udaremnienie protestów.

"Wojska amerykańskie, które chronią nasz kraj, naszych obywateli i naszą wolność . . . mają prawo do ochrony ze strony tych, którzy stosują gwałt," powiedział Woerner w czasie wywiadu prasowego udzielonego pismu "Bild Zeitung."

Cieszące się poważaniem pismo "Welt am Sontag" podało do wiadomości, że amerykańskie władze wojskowe wystąpiły ze skierowanym do najwyższych władz niemieckich apelem w sprawie udzielenia bardziej skutecznej ochrony wojskom USA ze strony policji.

O Spokój w Ameryce Środkowej

Managua, Nikaragua. (CT) — Przywódca nikaraguańskiej junty sandinistów, Daniel Ortega, wystąpił z oświadczeniem, że pokojowy plan "Contadora" jest historycznym wysiłkiem Ameryki Łacińskiej na rzecz zdecydowania o własnym losie. Odmowa udzielenia poparcia temu planowi przez Stany Zjednoczone może jedynie doprowadzić do rozszerzenia konfliktu zbrojnego w Ameryce Środkowej.

Ortega, który we wtorek będzie przemawiał w Narodach Zjednoczonych, podkreślił w wywiadzie prasowym, że chociaż plan "Contadora" zmniejszy amerykańską obecność w Ameryce Środkowej, to równocześnie będzie zapobiegał, aby Sowiety i Kuba nie zwiększały swojej obecności w tym regionie.

Stany Zjednoczone udzielały poparcia planowi "Contadora", uznając go za dobre rozwiązanie regionalne w zakresie zbrojnych konfliktów.

Ale w poprzednim tygodniu, gdy Nikaragua ogłosiła, że podpisze układ, Sekretarz Stanu Shultz oświadczył, że są "pewne problemy, jeśli chodzi o obecny projekt układu". Jednym z zastrzeżeń Shultza jest to, że układ odkłada na przyszłość ostateczne rokowania na temat zmniejszenia wojsk i broni.

Przez pojęcie "Contadora" rozumie się cztery państwa, których ministrowie spraw zagranicznych (Meksyk, Wenezuela, Panama i Kolumbia) spotkali się na należącej do Panamy wyspie Contadora i opracowali plan dla zachowania pokoju.

Obecnie istnieją nadzieje, że układ zostanie podpisany 15 października podczas spotkania w Panamie.

Prez. Reagan w Detroit

Detroit (UPI) — Prez. Reagan wziął dzisiaj udział w ceremonii nadania obywatelstwa 1,548 imigrantom.

Wizyta Prezydenta w Detroit była pierwszą od jesieni 1980 r. Przemawiając do nowych obywateli USA, reprezentujących 82 kraje Prezydent powiedział: "ze wszystkich spraw, w których prezydent uczestniczy, żadna nie daje tyle satysfakcji co ta."

Dolar Zwyżkuje

Londyn (UPI) — Dolar znowu zwyżkuje na giełdach europejskich i w Tokio (3.0792 DM, 2.53 fr. szw., 9.4462 fr. fr., 1.2305 f. szt., 1,913 lirów).

Cena złota wzrosła o $1.75. Za uncję złota płacono w Zurychu $344.50, w Londynie $355.50.

Obywatele Niezarejestrowani — Nie Mogą Głosować!

Ostrożnie z Witaminami

Istniejące w ramach Departamentu Rolnictwa Centrum Badań Odżywiania wystąpiło z ostrzeżeniem, że zbyt wielkie przyjmowanie witamin i minerałów może być szkodliwe dla zdrowia, podobnie jak szkodliwe są braki w przyjmowaniu tych środków.

Ostrzeżenie powiada, że nadmierne normy takich witamin jak A i D mogą spowodować stany chorobowe. Również duże ilości witamin E, przyjmowane przez długi czas, mogą spowodować objawy jakby grypowe.

Zegar z Zapałek

Duński emeryt Jens Andreasen, mechanik z zawodu, skonstruował niezwykły zegar. Użył do tego 17 500 wypalonych zapałek. Do budowy zegara przystąpił podczas choroby, gdy musiał przez długie tygodnie przebywać w łóżku. Początkowo skarżył się na bezczynność, aż wpadł na ten oryginalny pomysł.

Cała konstrukcja ściennego zegara ma 2 m wysokości i znajduje się w mieszkaniu emerytowanego mechanika. Trudno powiedzieć jak długo zegar z zapałek posłuży właścicielowi, tym niemniej niezwykłe dzieło wzbudziło zasłużony podziw odwiedzających sąsiadów.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 6:30 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY, POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Ppł. WOPA 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Guliński, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W Każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

MOSKWA — Marszałek Sergiej Achromiejew (po lewej) nowy szef sztabu ZSRR i Georgi Kornienko, zastępca ministra spraw zagranicznych w czasie wywiadu udzielonego NBC-TV, 10 września br. (UPI)

Przeciwni Powstaniu Pola Golfowego

Grupa mieszkańców jest przeciwna powstaniu terenów golfowych w lasku powiatowym powiatu Du Page. Grupa zebrała 2,700 podpisów pod petycją sprzeciwiającą się planom. Michael Abernathy, członek Concerned Citizens Committee, powiedział, że grupa jest przeciwna powstaniu terenów golfowych w północnej części Blackwell Forest Preserve w pobliżu Warrenville z uwagi na szkody dla środowiska naturalnego. Grupa chce, żeby rada okręgu lasków powiatowych zdecydowała w tej sprawie przed wyborami 6 listopada. Rada rozpatruje możliwość zakupienia istniejących terenów golfowych zamiast zakładania nowych w lasku powiatowym.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Niepowodzenie Maratonu Pływackiego

Benson Huggard, lat 45, mistrz pływacki znany z rekordów pobijanych na długich dystansach, miał zamiar wczoraj przepłynąć kilkanaście mil wzdłuż brzegu jeziora. Był to wyczyn przygotowany w celu zebrania pewnych funduszy na żywność dla głodnych.

Niestety, zimna woda jeziora nie pozwoliła pływakowi dokończyć wyścigi.

Z objawami hypotermii odwieziono go do szpitala, gdzie po otrzymaniu pierwszej pomocy czuje się dobrze.

★ Pomoc Domowa

SPRZĄTANIE

Potrzebne małżeństwo do sprzątania dużego kompleksu budynków czynszowych w północno zachodnim przedmieściu Chicago. (Wolimy mężczyzne i kobietę) Pełen etat. Sprzątanie w różnych godzinach Możliwość zapewnienia mieszkania (do omówienia) Sprzątanie mieszkań opróżnianych przez lokatorów i korytarzy oraz innych pomieszczeń. Musi mówic trochę po angielsku.

Dzwonić do Linda
595-2454

POTRZEBNA PANI W ŚREDNIEM WIEKU

do opieki nad 2 letnią dziewczynką, na przychodne. Południowa strona Chicago, Archer — Central.
Dzwonić tylko po 5 p.pł.
458-1665

GOSPODYNI — KUCHARKA

Częściowo Opieka Nad Dzieckiem Do rodziny zamieszkałej w Lincoln Park. Z zamieszkaniem, 5 dni w tygodniu, łącznie z sobotą. Musi mówić po angielsku.
Dzwonić: 935-9684

TOWARZYSZKA Z ZAMIESZKANIEM

Dla jednej osoby lub małżeństwa. Pokój i wyżywienie plus wynagrodzenie. Praca w Lansing, Michigan.
1-(517)-323-9100

CHILD CARE DAYS

For infant. Monday thru Friday. 9 a.m. - 6 p.m. Some English neces. Vic. LaSalle and North Ave.
649-9418

Live-In Couple or Single Male

NorthShore Area. Must Speak English. References Required. Must Drive.
Call: Bill Kelly
For Details
930-1213

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu. ..... 278-4005.

MĘŻCZYZNA w średnim wieku poszukuje pracy chętnie z zamieszkaniem. Tel.: 342-7467.

★ Praca

Printing

FEEDERS

Major sheet-fed printing company seeking experienced Feeders for 28" Miller and Miehle equipment. Excellent opportunity for advancement. Contact Pat Connery.
647-7800, Ext. 275
Equal Opportunity Employer M/F

MACHINE REPAIR

Small, fast growing company seeking an individual with 5 yrs. experience in machine repair and welding.
Call 653-1915

POTRZEBNI PRACOWNICY KOBIETY I MĘŻCZYŹNI

do pracy w restauracji.
THE RIB EXCHANGE W SCHAUMBURG
Stała praca przy myciu naczyń i sprzątaniu ze stołów. 7 dni w tygodniu może być rano albo wieczorem. $5.00 na godzinę na początek. Język angielski pomocny ale niekonieczny.
830-4036

MEN AND WOMEN NEEDED NOW
to clean apartments, condominium and offices. Interviews will be Tuesdays, Oct. 2nd, at our office only between 10 a.m. — 2 p.m.
Sorry No Phone Calls
SACRETIZE INC.
2700 N. Hampden Ct.

POTRZEBNI MĘŻCZYZNI I KOBIETY OD ZARAZ

do czyszczenia mieszkań, kondominiów i biur. Proszę się zgłaszać tylko we wtorek, 4 października od 10 rano — 2 p.pł.
SACRETIZE INC.
2700 N. Hampden Ct.

YOUNG MEN AND WOMEN
Office Help/Sales Department
Management Trainees — Public Relations — Students Considered
Excellent Pay, Training and Benefit
Full and Part Time
CALL NOW 644-1919

AUTO/TRUCK RADIATOR
Repair Person.
Exp. Only. Call
678-0051

Wybór Rektora w Stylu Sowieckim

Uniwersytet Śląski pokazał jak wybierać bez narażania się władzom. Rektora wybierał stary Senat, czyli m.in. rektor i prorektorzy mianowani przez ministra oraz dziekani mianowani przez rektora. Jedynym kandydatem był dotychczasowy rektor, prof. Klimaszewski, zresztą szef Wojewódzkiej Komisji Wyborczej do Rad Narodowych. Kartkę z jego nazwiskiem należało na oczach Sejmu pobrać od "Komisji Technicznej" i wrzucić do urny. Mimo to siedmiu z czterdziestu czterech senatorów odważyło się skreślić kandydata.

Często Zmieniają Pracę

Co czwarty pracownik zmienia w ciągu roku pracę — informuje "Rzeczpospolita". Liczba wolnych miejsc pracy siągała ostatnio 355 tys. (w tym dla kobiet -88 tys.). Pracy za pośrednictwem urzędów zatrudnienia poszukiwało. . . 6 tys. osób. W liczbach bezwzględnych, rocznie zmienia pracę około 2.5 mln pracowników.

Wzrasta nadal udział zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych (w latach 1980-83 z 19.5 do 20.3% ogółu zatrudnionych). Tak więc Parkinson miał całkowicie rację, dowodząc, że biurko przemnaża się natychmiast w biurka, a referaty w wydziały.

★ Praca Męska

PAINTER
EXPERIENCED ONLY
MINIMUM 5 YEARS
EXCELLENT PAY.
432-2490

SETUP MAN

For #3 Torrington automatic. Full company benefits including insurance and profit sharing program.
MOHAWK SPRING CORP.
1601 Rohlwing Rd., Rolling Meadows
870-8900 ask for Gene Skuplen

MASZYNISTA

mamy otwarcie na pełen etat dla doświadczonego operatora maszyny N-C. w warsztacie o średniej produkcji w Northbrook. Niedoświadczeni proszę się nie zgłaszać. Najlepsze zapłata, ubezpieczenie, nowoczesny zakład.
Dzwonić: 498-3071

INSTALATOR

Do aluminiowego sidingu. Praca na północno-zachodnich przedmiesciach. Musi posiadać własby truck, narzędzia, ubezpieczenie.
991-4441 w j. angielskim

WANTED

Auto body man. Top pay for experienced man. Must do frame work, own tools. Good benefits. Clean N.W. shop.
MAYER'S AUTO BODY
545-5408

AUTOMATIC SCREW MACHINIST-OPERATOR

And set up man. Brown & Sharpe, experience. Paid holidays and insurance. **DREXEL SCREW PRODUCTS**
6200 S. Oakley. 476-6200

FLOOR sander wanted. Must have previous experience..... 848-7303

POTRZEBNI PRACOWNICY DO INSTALACJI
(ALUMINUM INSTALLERS & SHINGLERS)
Aluminiowe sidingi i rynny.
Przyjęcia natychmiast.
392-7552

OTWARCIE NA PEŁEN ETAT

Dla wysokowykwalifikowanego tokarza. Musi być doświadczony w pracach o wysokiej tolerancji. Najlepsza zapłata, ubezpieczenie. Nowoczesny zakład w Northbrook.
Dzwonić: 498-3072

DIAMOND SETTERS

For large jewelry mfg. company. Experience preferred.
Good benefits, holiday pay.
Apply in person:
400 S. JEFFERSON CHICAGO, IL 60607

★ Praca

★ Praca Męska

MODEL MAKER SHEET METAL

General knowledge of shop equipment; shear brakes, punch press, spot welding. Must be able to work from drawings, sketches or samples and be able to make own set-ups.
GARCY LIGHTING CO.
1800 N. SPAULDING
227-2291

MACHINERY REBUILDERS

Die casting machine & machine tool rebuilder has immediate openings for several individuals with hydraulic and electrical skills. Experience with die casting machines desirable, but not required. Applicants should be capable of panel wiring, both conventional and solid state plus hydraulic component repair and assembly. Waukegan, Ill. area. Phone 8 a.m. to 5 p.m. weekdays or write:
Bob Kaufman
MACHINERY CORP.
P.O. Box 1, Highland Pk., IL 60035
312/433-0012

POTRZEBNY BLACHARZ SAMOCHODOWY

Z doświadczeniem.
A BODY SHOP
9836 Southwest Highway, Oak Lawn
422-7707 — prosić o John

MECHANICY

stała praca na pełny etat w przetwórni metalu. Praca na 3 zmiany 7 dni w tygodniu. Doświadczenie w przemyśle ciężkim pomocne.
Dzwonić do pana Jacob Schusterman pomiędzy 9 rano — 10:30 od poniedziałku do piątku.
951-2503

★ Rozmaite

POSIADAM bańki z Polski do sprzedania do zabiegów medycznych. 545-5629.

★ AUTO

Jeśli Chcesz Kupić Nowy Lub Używany Samochód ODWIEDŹ
JACK HAGGERTY OLDSMOBILE
Poproś O ANNĘ BANASIUK
Prezentujemy Oldsmobile 1984 i 1985 oraz bogaty wybór używanych aut.
Otwarty codziennie od 9—9;
w soboty od 9—5;
w niedziele od 11—5

VOLKSWAGEN 1971. 278-1607. Silnik po remoncie, nowe hamulce.

DO SPRZEDANIA
DODGE ARIES '82 4 drzwi, 3,000 mil.
FORD ESCORT Station Wagon '84, 6,000 mil.
635-0590

★ Garage Sale

60-TA ROCZNICOWA WYPRZEDAŻ
Rummage Sale
W czwartek, 4 października, od 7 rano do 5 po południu.
W PARAFII CHRIST CHURCH
470 Maple Street, Winnetka
narożnik Oak i Maple Street.
Po dokładne informacje dzwonić:
446-4484

★ Futra

SPRZEDAJEMY ODZIEŻ SKÓRZANĄ
Dla Pań i Panów
także KOŻUCHY
TANIO
FILIP LEATHER
2834 N. Laramie Tel.: 545-0999

★ FARMY

DOM GOSPODARSKI WŁAŚCICIEL SPRZEDAJE

Duża stodoła i inne budynki gospodarcze. Na 11 akrach ziemi. 65 mil od Chicago. $89,000.
825-7737

★ Posiadłości w Wisc.

WISCONSIN DELLS
Przez Właściciela
40 akrowe działka cała zadrzewiona. Piękny, 3 sypialniowy murowany ranch, świetnie nadający się dla emerytów. Także 2 sypialniowy dom na tej samiej działce. Działka może być podzielona na małe parcele. Dobra inwestycja. $115,000. Dogodne warunki spłacania.
(312) 825-7737

★ Domy

PARAFIA ŚW. JACKA

2 piętrowy, murowany. 5 pokojowe mieszkania. Nowe dywany, płytki podł., okna, siding, murowana weranda. Ładny ogródek. Garaż. Właściciel mówi tylko po ang.
276-2899 Po 6 Wiecz.

2700 N. SACRAMENTO

Logan Square Corner bldg. 13 units, newer roof, boiler, CB's etc..
Partners want to Liquidate
$205,000 ASK FOR BOB
RE/MAX—METRO 282-7880

★ Do Wynajęcia

1 POKÓJ — CZYSTY, SPOKOJNY

100% polscy lokatorzy. Umeblowane z miejscem na gotowanie. $35 na tydzień. Proszę dzwonić w j. ang. 10 — 5 p.m.
384-6620

MILWAUKEE — Montrose. 4 rooms. 235-1262.

PRZYJMĘ osobę pracującą na 2-ga zmianę, na wspólne mieszkanie oddzielna sypialnia. Dzwonić od 12 do 1:30 w południe. ..... 283-8745.

FOSTER — KIMBALL, 5 pokoi, nieogrzewane, wolimy małżeństwo w średnim wieku ze stałym pobytem. Dzwonić od poniedziałku do soboty 463-5113.

BELMONT-Pulaski 2½ room studio decorated. October 1st. $265. 262-3844.

BELMONT-Pulaski area. 4 rooms. 1 bedroom basement apt. Carpeted, decorated. Available now. $280. Tel. 262-3844.

NEAR NORTH & KIMBALL

1 bedroom apt. heated & semi-furn. Working couple pref. Quiet bldg. Near shopping & trans. $275 plus sec.
772-7984 — After 4:30 p.m.

2 pokoje dla 3 mężczyzn. 545-3787

W SCHILLER Park mieszkanie. 4 pokojowe z ogrzewaniem. Dzwonić 678-3858

6 POKOI umeblowanych. Fullerton-Western. 489-4786.

JEFFERSON PARK

Lovely 2 BR apt for Oct. 1, 3rd flr of lux elevator bldg., incl. ht, 1 blk to shops, el, and bus term. To see, Ken, 725-4363; for info only
CARRIAGE TRADE REALTY
583-5651 (weekdays)

6 ROOM—2 BEDROOM APARTMENT
Adults preferred. $200. per month.
Vic. Churchill and Hoyne.
278-3580

3900 N. KEDVALE

1 Bedroom heated, clean, appliances. Near CTA and NW Railroad. Adults preferred. No pets. $365.
282-1805 after 6 P.M.

IRVING-PULASKI

Near expressway and Jefferson "L". Studio Apts. $265-$285. Heated, modernized kitchens and baths, refinished oak floors. Clean building.
Call: 929-6565

★ Interesy

SPRZEDAM WARSZTAT NAPRAWY SAMOCHODÓW I STACJE BENZYNOWĄ
Texaco Belmotn — Laramie.
Tel.: 545-2525
Od 8 rano — 8 wieczorem pytać o John

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem. 489-1667.

★ Usługi

NAPRAWIAM samochody u siebie lub u ciebie — 286-6682.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Gwarancja. A. Gil 966-5831.

VIDEO
SERVICE CENTER
Naprawa telewizorów i VCR u was w domu lub w warsztacie.
228-1400

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem — 100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMEWNT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI
WydanyPrzez
WORZALLA PUBLISHING CO.
Cena $4.50
UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów
Zamówienia Kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE., CHICAGO IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

RECEIVING ORDER PICKER
Experience desired but not necessary. High school education. Will train. Steady work. Benefits including profit sharing, paid holidays and vacations. Must speak English.
FOR APPOINTMENT CALL BETWEEN 10 A.M. and 12
Ask For Mr. Kopier
337-4315

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Starsi Obywatele Członkami Wielu Komisji Stanowych

Gubernator Podpisał Ustawę z Pewnymi Zastrzeżeniami

W ubiegły czwartek, z pewnymi zastrzeżeniami i niechęcią, gubernator Thompson podpisał ustawę na mocy której zapewnia się osobom starszym (od lat 60), że w każdej z 24 komisji stanowych, będą oni reprezentowani.

Podpisawszy ustawę, Gubernator w sarkastycznym liście do Legislatury stwierdził, że nie skorzystał z przysługującego mu weta, ponieważ zdaje sobie sprawę, iż zostanie ono obalone, orientując się w powodzeniu ustawy.

Nie mniej, Guberantor skorzystał z innego uprawnienia tzw. weta poprawkowego, dzięki czemu wprowadził poprawkę do tej ustawy wymagającą, aby w żadnej z komisji stanowych nie było parzystej liczby członków, uniemożliwiając tym samym w razie podzielonych głosów, przeprowadzenia jakiegokolwiek postanowienia.

Gubernator krytycznie odniósł się do ustawy, ponieważ uważa, że nie powinno się zapewniać jednej grupie mieszkańców stanowiska z pominięciem innych grup. Stwierdził to zresztą w komentarzu po podpisaniu ustawy, kiedy zwrócił uwagę że wiele osób może mieć pretensje o pominięcie ich jak np. ludzie młodzi, kobiety, przedstawiciele mniejszości etnicznych, ślusarze, farmerzy itd.

Zdaniem Guberantora jest to bardzo "sprytna" ustawa, która w niektórych wypadkach zapewni ustawodawcom możliwość włączenia swoich zwolenników do ważnych komisji stanowych. Ponieważ chodziło o emerytów, wielu ustawodawców obawiało się sprzeciwić ustawie, aby nie być uważanymi za wrogów emerytów — stwierdził Gubernator, podkreślając, że bez ustawy, sam podejmując decyzję o nominacjach członków komitetów stanowych, mianował do nich 19 osób, które mają więcej jak 60 lat. W 19 z 24 komisji stanowych są osoby liczące więcej jak 60 lat.

Wyniki Badań w Sprawie Efektywności Pracy Policji

Superintendent Fred Rice, powiedział, że przeprowadzone ostatnio badania nad procedurą postępowania policji w wypadku otrzymania meldunku o popełnionym przestępstwie, wykazały efektywność pracy policjantów z oddziału śledczego. Zarzucano im ostatnio, że policja nie rozwiązuje wielu spraw zgłoszonych przez ludzi a wiele z nich lekceważy uważając, że nie powinny być uznane za przestępstwa.

Nowe badania stoją w sprzeczności z badaniami przeprowadzonymi w 1983 roku, które dokumentowały, że 27.000 przestępstw nie zostało rozwiązanych gdyż uznano je za bezpodstawne oskarżenie o przestępstwo. 65 procent z 41.000 spraw policyjnych zostało w ciągu 16 miesięcy, zakończonych w kwietniu 1983 roku, zlekceważonych, gdy faktycznie sprawy te dotyczyły takich przestępstw jak: gwałt, naruszanie nietykalności osobistej, rabunek i kradzieże.

Władze oficjalnie zarządziły w 1983 roku, przeprowadzenie badań nad raportami policyjnymi, po tym jak jesienią 1982 roku kanał 2 telewizji Chicagoskiej pokazał serię programów dotyczącą meldunków o gwałtach. Meldunki te z reguły były lekceważone przez policję. Zdecydowano wówczas, że policja w każdym wypadku zgłoszonym, powinna prowadzić dochodzenie według stałej procedury śledczej.

W 1983 roku, 30 policjantów, ponownie przeprowadziło dochodzenie w sprawie meldunków, co do których nie przeprowadzono dochodzenia. Wyniki badań wykazały co następuje:, że na 2.010 telefonów otrzymanych przez policję z 12 posterunków, pomiędzy 4-ą po południu a 12-ą w nocy, 13-go stycznia, 1.125 spraw zostało rozwiązanych.

Przesłuchania taśm z nagranymi meldunkami o przestępstwie, wykazało, że tylko w ośmiu wypadkach zgłaszający nie zgodził się z podanym mu przez policjanta rozwiązaniem sprawy. Podczas dochodzenia, na 1.125 osób przesłuchano 827, a 98.4% zgodziła się ze sposobem w jaki policjant starał się rozwiązać sprawę. Na 256 zakwalifikowanych do dalszego śledztwa tylko 11 było uznanych za bezpodstawne oskarżenie o przestępstwo. W czasie wywiadu z osobami, których te sprawy dotyczyły wszystkie osoby zgadzały się z decyzją policji.

Superintendent powiedział, że obecne wyniki badań pokazują, że 99.2 procent wszystkich meldunków złożonych na policji było rozpatrzonych właściwie i ten sam procent spraw, wymagających dalszego śledztwa, był właściwie przez policję prowadzony.

Konfiskata $200,000 w Gotówce w Zamian Za Mandat

William Hill, 46, został w środę o 3:15 rano, zatrzymany przez policję przy 47-ej i Lake Park Ave, ponieważ Cadillac, 1984 model, którym jechał nie miał tylnych świateł. Policjanci rozpoznali w osobie zatrzymanego, wielokrotnie skazanego handlarza narkotyków, znanego pod imieniem używanym na ulicy, Bill Hill-o wzroście 5 stóp 11 cali i wadze 370 funtów. Na żądanie policjantów o pokazanie prawa jazdy, Hill wysiadł z samochodu i zaczął przeszukiwać walizeczkę, którą położył na masce samochodu. Policja zauważyła wówczas, że walizeczka wypchana była pieniędzmi, dokładnie było w niej $200 tys. w nowych $100 banknotach przewiązanych papierem z banku w Las Vegas.

Poza tym Hill miał na sobie drogą biżuterię: 17 karatowy pierścionek z diamentem na jednej ręce, 5 karatowy pierścionek z diamentem na drugiej, zegarek wartości $10.000 i $10.000 wartości bransoletkę.

Wiedząc o tym, że Hill był poprzednio karany, policja zabrała go ze sobą na posterunek. Hill powiedział wówczas, że pieniądze nie są wygraną z kasyna w Las Vegas, jak twierdził wcześniej ale, że są własnością Willie Stokes, któremu je miał dostarczyć. Hill od dawna pracuje dla Stokes, obaj odsiadywali 18-o miesięczny wyrok w federalnym więzieniu w Kalifornii za posiadanie i sprzedaż heroiny w 1979 roku.

Stoke wzbudził sensację w tym roku, pogrzebem swojego syna Willie Jr. zastrzelonego z pistoletu, którego pochował w trumnie wyglądającej jak Cadillac Seville wartości $10.000.

Policja powiadomiła agentów z Internal Revnue Service o swoim odkryciu, żeby agenci mogli ustalić, czy pieniędze podlegają opodatkowaniu. Hill, mieszkający przy 11225 S. Vernon Ave., który w końcu nie znalazł swojego prawa jazdy, otrzymał od policji mandat za jazdę bez prawa jazdy.

BEJRUT, LIBAN.—Zniszczony wybuchem budynek ambasady U.S. w Bejrucie. (UPI)

HAMMONTON, N.J.—Prezydent Reagan wśród rozentuzjazmowanych tłumów swych zwolenników, 19 września br. (UPI)

Manford Byrd— Nowy Szef Szkolnictwa

Rada Szkolna Podjęła Decyzję Jednogłośnie

Nie było żadną niespodzieanką, kiedy w czasie specjalnego zebrania Rady Szkolnej zwołanego na piątek po południu, zdecydowano, aby następnym superintendentem szkolnictwa publicznego w Chicago został Manford Byrd Jr., który obejmie stanowisko szefa szkolnictwa po dr. Love.

Kontrakt Love wygasa pod koniec marca następnego roku.

Tym razem nie było żadnych rozbieżności. Wszyscy członkowie Rady Szkolnej głosowali za kandydaturą Byrda, mimo, że prywatnie niektórzy z dawnych zwolenników dr. Love przyznawali iż powinno się było ogłosić wolną posadę i poszukać odpowiedniego kandydata spośród zgłaszających się pedagogów.

Manford Byrd nie jest obcy chicagoskiemu szkolnictwu publicznemu.

Pracuje tu już ponad 30 lat, najpierw jako nauczyciel, kierownik kilku szkół, a przez ostatnich 16 lat jako jeden z zastępców superintendenta szkolnictwa. Zanim stanowisko szefa szkół objęła Ruth Love, Byrd stał na czele bardzo ważnego działu szkolnictwa, a mianowicie działu odpowiedzialnego za programy nauczania.

Byrd trzykrotnie składał swe podanie w nadziei, iż otrzyma stanowisko szefa szkolnictwa. Za każdym razem jednak wybierano kogoś innego. Byrd pozostawał jednak nadal w systemie szkolnym.

Wielu członków Rady Szkolnej po zakończonym zebraniu podkreślało, że wobec kłopotów jakie nadal stoją przed szkolnictwem chicagoskim, trzeba było wykazać się jednomyślnością i dlatego jednomyślność przy decyzji o nowym superintendencie.

Próbowano zastanawiać się, czy Love sprawować będzie swe obowiązki do końca kadencji, czy nie lepiej będzie, gdy ustąpi wcześniej. Love twierdzi, że nie ma zamiaru ustępować. Nie zdecydowano się jeszcze co do dalszego postępowania.

Zwrócono jednak uwagę, że w okresie "przejściowym," kiedy w rzeczywistości będzie dwóch kierowników, mogą powstać dodatkowe kłopoty, między innymi, zachodzi możliwość iż Lobe będzie się mściła na tych wszystkich, którzy przeciw niej występowali.

Love nie wykluczyła również ewentualnej sprawy sądowej. Być może, że będzie dochodziła swych spraw w sądzie.

Ze źródeł nieoficjalnych dowiedziano się, iż Manford Byrd zgodził się na to, aby jego roczna pensja wyniosła $100,000 w odróżnieniu od pensji jaką otrzymuje obecnie Love w wysokości $120,000 rocznie.

Manford Byrd, w wywiadzie udzielonym dziennikarzom powiedział, że jego najpoważniejszą misją jako nowego superintendenta szkół będzie ukojenie wszystkich nieporozumień, postaranie się o pracę zgodną i pożyteczną, szczególnie dla uczniów.

Chciałby zagoić rany powstałe wskutek problemów i konfliktów związanych z decyzją o nieodnawianiu kontraktu z dr. Love.

Strzelanina Podczas Uroczystości Ślubnej

Enrique Vega, 19, zmarł na skutek postrzału w klatkę piersiową, podczas strzelaniny w czasie przyjęcia ślubnego w niedzielę.

Ruben Martinez, 24, znajdował się w ciężkim stanie zdrowia w szpitalu powiatowym, powiatu Cook, i Albino Correa, 17, w zadawalającym stanie zdrowia, znajdował się w szpitalu St. Anthony Hospital. Czwarty mężczyzna, który z nimi udał się na przyjęcie ślubne nie odniósł żadnych obrażeń.

Jak podaje policja, czterej mężczyzni udali się na przyjęcie ślubne odbywające się przy 3506 S. Western Ave., ale nie znali oni ani panny młodej ani pana młodego i wkrótce po wejściu do środka opuścili salę.

Na parkingu podeszła do nich duża grupa mężczyzn, z których przynajmniej jeden, otworzył do nich ogień.

Nie wiadomo również, czy napastnicy mieli związek z przyjęciem ślubnym.

Wzrost Stanowisk Pracy w Stanie Illinois

Roland W. Burris, kontroler stanowy, podał do wiadomości, że w ciągu najbliższych sześciu lat nastąpi wzrost stanowisk pracy dla profesjonalistów i w zawodach związanych z usługami, gdy spodziewany jest spadek na stanowiskach pracy robotników. Spodziewane jest, że zatrudnienie dla stanu wzrośnie o około 111,000 stanowisk pracy, do ponad 5.4 mln, do końca lat 1980-tych.

2.1% wzrost będzie prawie równo podzielony pomiędzy nisko płatnymi stanowiskami administracyjnymi i wyżej płatnymi pracami dla ludzi o konkretnych zawodach i zawodach technicznych. Jednocześnie stan zanotuje zmniejszenie o 88,000 stanowisk pracy dla robotników i pracowników rolnych, pomiędzy 1980 a 1990 rokiem. Stanowa Komisja do spraw Ekonomicznych i Budżetowych, od kilku lat ostrzegła, że platforma opodatkowania stanowego nie będzie dotrzymywała kroku wzrostowi zatrudnienia, ponieważ wiele z nowych stanowisk pracy będzie się znajdowało w grupie niżej płatnych zawodów. Analitycy z tej komisji obliczyli, że zarobki przeznaczone na trzy stanowiska pracy w sektorze usługowym będą się równały zarobkom otrzymywanym przez dwoje ludzi zatrudnionych w przemyśle.

W Obronie Umieszczania Znaku "Na Sprzedaż"

Louis Prus, prezes Easy Life Real Estate, przy 4101 W. North Ave., który został oskarżony o złamanie przepisu miejskiego zakazującego umieszczania znaków "na sprzedaż" w dzielnicach mieszkalnych, ma zamiar w sądzie zakwestionować konstytucyjność tego przepisu.

Prus był w sądzie w tej samej sprawie rok temu, ale oskarżenie zostało wycofane. W 1981 roku, sąd przyznał rację Prusowi, uznając zakaz wydany przez miasto w 1971 za niekonstytucyjny.

Później miasto zatwierdziło ten przepis, jako obowiązujący, ponownie.

Trwają Strajki Nauczycieli

Nadal trwają strajki nauczycieli w dwóch okręgach szkolnych i w Morton College w Cicero. W niedzielę wieczór miało miejsce spotkanie w Community High School, Okręgu 218, ale nie osiągnięto porozumienia. Nie wyznaczono terminu rozmów w Schiller Park Elementary, Okręg 81 ani też w Morton College. Strajk w kolegium Morton rozpoczął się w piątek i przedstawiciel związków zawodowych poinformował, że wykładowcy kolegium rozpoczną pikietowanie szkół w poniedziałek.

Piąta Operacja Przeszczepienia Serca

Zespół lekarzy szpitala uniwersyteckiego Loyola przeprowadził w piątek wieczorem piątą od marca, operację przeszczepienia serca.

Operowanym był 22-letni Randal Brancato, mieszkaniec Countryside.

Został on niedawno zwolniony z wojska wskutek poważnej choroby serca.

Pacjent znajduje się w stanie krytycznym, ale ustabilizowanym, spodziewanym jest, że niedługo dojdzie do zdrowia.

Problemy Szkolnictwa Chicagoskiego w Związku z Utratą Funduszy

Władze szkolne oraz nauczyciele chicagowskich szkół publicznych zaniepokojeni są decyzją Federalnego Sądu Apelacyjnego dotyczącą funduszy federalnych jakich domagały się szkoły chicagowskie na prowadzenie specjalnego programu desegregacji szkół.

Jak wiadomo, Sąd Apelacyjny unieważnił decyzję sędziego federalnego sądu okręgowego Miltona Shadura nakazującą władzom federalnym wypłacenie szkolnictwu chicagowskiemu $103 mln na program desegregacji. Sędziowie Sądu Apelacyjnego zgodzili się bowiem ze stanowiskiem rządu federalnego, że nie można faworyzować jednego okręgu szkolnego wobec wszystkich innych.

Wyasygnowanie tak dużej sumy byłoby bowiem równoznaczne z przydzieleniem znacznie mniejszych, prawie znikomych sum innym okręgom szkolnym, które również potrzebują pieniędzy. Sąd Apelacyjny uznał więc, że sędzia nie miał prawa wyznaczać sumy, mógł jedynie zgodzić się ze stanowiskiem władz federalnych, że będą subsydiować programy desegregacyji w ramach swych możliwości finansowych.

W Chicago dobrowolny program desegregacji szkół polega na tym, że wiele szkół zostało uznanych jako szkoły — magnesy. Do tych szkół zachęca się aby uczęszczała młodzież z tzw. mniejszości, tym samym "wyrównując" jej skład rasowy. Ponieważ do chicagowskich szkół publicznych uczęszcza jedynie 15% uczniów białych, oczywistym jest, że nie można zapewnić wszystkim uczniom z mniejszości, środowisko "zrównoważone", jeśli chodzi o zestaw rasowy uczniów. Tak więc w 300 z 600 szkół chicagowskich większość nadal stanowią uczniowie mniejszości. W tych to szkołach wprowadzono szereg ulepszeń zmierzających do zapewnienia uczniom wyższego niż dotychczas poziomu nauczania.

W szkołach tych zwraca się szczególną uwagę na naukę podstawowych przedmiotów, łącznie z zaangażowaniem dodatkowych nauczycieli, kupnem pomocy naukowych itd.

Obecnie wraz z utratą pieniędzy, większość tych ulepszeń, jeśli nie zostanie zupełnie zlikwidowana, to przynajmniej część z nich zostanie zmniejszona. Nie mając dość pieniędzy na opłacenie uposażeń 600 dodatkowo zaangażowanym nauczycielom, być może, że trzeba będzie ich zwolnić.

Władze szkolne analizują obecnie powstałą sytuację w nadziei, że uda się "wygospodarować" pieniądze, aby przynajmniej część tych nauczycieli pozostała na swych stanowiskach.

Trzeba podkreślić, że decyzja Sądu Apelacyjnego wcale nie oznacza zupełnej utraty pieniędzy. Oznacza jedynie, że dla szkół chicagowskich wpłynie tyle pieniędzy, na ile będzie sobie mógł pozwolić rząd federalny rozdzielając dotacje sprawiedliwie pomiędzy wszystkie okręgi szkolne w kraju.

Przerwanie Rozbudowy O'Hare Spowoduje Straty Finansowe

Pracownicy zatrudnieni przy rozbudowie lotniska O'Hare, przygotowani są na przerwanie trwających prac budowlanych, zasypuję wykopane doły i wznoszą ogrodzenia mające zabezpieczyć teren prowadzonej budowy. Groźba przerwania prac budowlanych spowodowana jest brakiem porozumienia pomiędzy mayorem H. Washington'em a aldermanami większości z obozu Vrdolyaka w sprawie przyznawania kontraktów. Przerwanie prowadzonych prac i ropoczęcie ich na nowo będzie kosztowało od $37 do $40 milionów. Rommy Lopat, rzecznik Departamentu Lotnictwa, powiedział, że wyliczenia tych kosztów zostały zrobione w oparciu o koszt zamówionego wyposażenia, koszt przechowywania ekwipunku i zabezpieczenia placu przed zimną pogodą.

Kontraktorzy zgodnie twierdzą, że jeśli prace zostaną przerwane, pieniądze będą wydane niepotrzebnie. Wstrzymanie prac wiąże się z niemożliwością sprzedaży obligacji wartości $300 milionów, przeznaczonych na pokrycie drugiej fazy rozbudowy lotniska. O'Hare. Marty Zick, pracownik Builder's Chicago Corp., powiedział, że najprostszym rozwiązaniem problemu byłoby "zamknięcie mayora i aldermnów w pokoju do czasu, aż znajdą wyjście z sytuacji". Niektórzy ludzie mają stale nadzieję, że w ostatniej chwili wydarzy się cud. Ja nie interesuję się polityką, właściwie po raz pierwszy sprawa polityki ma wpływ na mój dom. Uważam, że nie ma sensu, żeby polityczne rozgrywki stały się powodem kłopotów dla tych ludzi — powiedział Zick.

Około 600 pracowników budowlanych straci pracę, jeśli rozbudowa zostanie wstrzymana, blisko 400 projektantów już wcześniej przerwało swoją pracę. Prace przy przebudowie wewnątrz muszą być zabezpieczone, żeby chronić obiekty przed zimnem. Wykopane rowy będą zasypane a potem znowu będą musiały być odkopane.

Lindtrom of Sollitt Construction powiedział, że na plac budowy przywieziono ekwipunek wartości $100.000, który ma być zainstalowany w nowym budynku i po przykryciu plastykiem, żeby nie zamókł, będzie czekał na ponowne rozpoczęcie prac. Ale inny ekwipunek wartości setek tysięcy dolarów, będzie musiał być przechowany w bezpiecznym miejscu. Jest to ekwipunek zrobiony dla O'Hare na zamówienie taki jak: pompy, system ogrzewania i ochładzania oraz szkło. Także usunięcie ciężkiej maszynerii używanej przy budowie, będzie kosztowało $250 od sztuki.

Weteran Wojny Wietnamskiej Będzie Surowo Ukarany

Za Posiadanie Broni i Narkotyków

Barry Wright, 40, odznaczony odznaką "Purple Heart", były przywódca organizacji weteranów wietnamskich, policji. Wright rzekomo oferował 10 tysięcy dolarów łapówki w zamian za niony z zarzutu próby przekupienia policji. Wright rzekomo oferował 10 tys. dolarów łapówki w zamian za zwolnienie go z zarzutu posiadania kokainy i 11 sztuk broni. Wiarygodność Wright'a została poważnie zakwestionowana przez zeznania świadka stanowego, który powiedział, że Wright wcale nie przyczynił się do aresztowania niedoszłego porywacza samolotu, z czego się chwalił.

Jean Celestin, były taksówkarz, zeznał, że to on obezwładnił porywacza a Wright trzymał jedynie jego rękę, po tym, jak porywacz został obezwładniony. Sędziowie mieli pokazane zdjęcie zrobione przez jednego z pasażerów samolotu, na którym Celestin trzyma porywacza zakutego w kajdany a Wright trzyma przegub jednej z jego rąk. W czasie, gdy pojawiło się jego zdjęcie w gazecie, prowadzono śledztwo w jego sprawie a zdjęcie potwierdziło, że obracał się on w okolicach, w których kwitnie handel narkotykami.

Neil Cohen i Richard Sikes, asystenci prokuratora stanowego, powiedzieli, że Wrightowi grozi przynajmniej 6 lat więzienia. Ogłoszenie wyroku w tej srawie zostało wyznaczone na 24-go października.

Sam Adam, adwoka oskarżonego, powiedział, że 4-go kwietnia 1982 roku policja dokonała "najazdu" na mieszkanie Wright'a przy 8919 S. Blackstone, w sposób bardziej zbliżony do najazdu a nie rewizji.

Prokurator Cohen stwierdził, że w mieszkaniu oskarżonego znaleziono "zbiór narzędzi jakimi posługują się handlarze narkotyków". Przypomniał jednocześnie, że śmierć David'a Kennedy i John'a Belushi, która nastąpiła z powodu przedawkowania narkotyków, wydarzyła się przez takich ludzi jak Wright.

Jeden z ławników, wyjaśniając dlaczego Wright został zwolniony z zarzutu próby przekupienia policji, powiedział, że "sprawa sprowadziła się do oskarżenia jednego człowieka przez drugiego, co stwarza wątpliwości. Poza tym uważaliśmy, że jest to najsłabszy punkt oskarżenia".

Picasso w Czapce?

Dla uczczenia zwycięstwa drużyny Cubs, na szczycie słynnej rzeźby Picassa, stojącej na Daley Plaza w śródmieściu umieszczono olbrzymią czapkę z emblematami drużyny.

Czapkę "założyli" rzeźbie strażacy korzystając ze specjalnych urządzeń strażackich. Tak więc słynny chicagoski Picasso—jest w czapce.

LOTTO

W sobotnim ciągnieniu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery:

08, 09, 12, 18, 20, 39